

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Koniec sezonu łązni solankowych → str. 2

Wraz z nastaniem chłodniejszych temperatur rozpoczęła się zimowa przerwa w funkcjonowaniu krakowskich łązni solankowych.

Koncerty mistrzejowickie → str. 3

Spotkanie z przewodniczącym RMK → str. 7

Pokazy filmowe w Kuźni → str. 8

I Kongres „System Obrony Rzeczypospolitej” → str. 5

Z inicjatywy Kazimierza Barczyka odbędzie się I Ogólnopolski Kongres „System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele”

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piaś 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



” Ostatnie prace przyniosły efekt w postaci przedłużenia linii tramwajowej do ul. Jarzębiny

Fot. Sławomir Pietrzyk

TRAMWAJEM NA JARZĘBINY

str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ

TOMEX

Zapraszamy na zakupy do Centrum Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY | LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

KONIEC SEZONU TĘŻNI SOLANKOWYCH

Rozpoczęła się zimowa przerwa w funkcjonowaniu krakowskich tężni solankowych. Wraz z nastaniem chłodniejszych temperatur, także ujemnych o poranku czy wieczorem, od 6 listopada wyłączone zostały dwie tężnie solankowe

w Krakowie: w parku Bagry i przy Zalewie Nowohuckim. Z ich walorów będzie można skorzystać ponownie wiosną przyszłego roku. O uruchomieniu tężni będziemy informować na przełomie kwietnia i maja.

Tężnia zlokalizowana przy Zalewie Nowohuckim cieszyła się w tym roku ogromną popularnością wśród mieszkańców. Praktycznie nie było dnia, by tężnia nie była odwiedzana. A wokół niej można było spotkać zarówno seniorów jak

i ludzi młodych. I trudno się temu dziwić, gdyż mikroklimat wytwarzany przez tężnie jest zbliżony do nadmorskiego, a godzinny spacer w oparach solanki to dawka jodu, która odpowiada trzem dniom spędzonym nad morzem. Korzy-

stanie z tężni jest bezpłatne. A sama tężnia jest dostępna dla wszystkich. Nocóż, teraz musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać. Byle do wiosny. (f)



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail: franczykjan@gmail.com



MAŁE SERCE – WIELKI PATRIOTYZM

W dniu 8 listopada w Samorządowym Przedszkolu nr 142 w Krakowie odbyła się uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości. W wydarzeniu wzięli udział zaproszeni goście: Bogumiła Drabik - radna Miasta Krakowa oraz przedstawiciele Rady Rodziców.

Przedszkolaki zaprezentowały patriotyczny program artystyczny, pełen pieśni, wierszy i inscenizacji, które przypomniały o wydarzeniach sprzed ponad stu lat. Akademia była wzruszającym i do-

niosłym momentem, podkreślającym znaczenie wolności oraz historii naszego kraju. Uroczystość zakończyła się wspólnym odśpiewaniem hymnu Mazurka Dąbrowskiego, co stworzyło wyjątkową atmosferę jedności i narodowej dumy. Wydarzenie to było pięknym przykładem na to, jak tradycja i pamięć historyczna mogą łączyć pokolenia i budować poczucie narodowej wspólnoty.

Angelika Wyka,
Anna Filarska
Fot. Elżbieta Kłos



Kronika pamięci

- Marek BARANIK, lat 54
- Władysław BĄK, lat 88
- Kazimiera CYGAN, lat 95
- Ludwik DAUKSZA, lat 75
- Antonina DOMAGAŁA, lat 91
- Ryszard HALIKOWSKI, lat 88
- Marianna KOŁODZIEJ, lat 81
- Stanisław KOTARSKI, lat 93
- Romana KUKULSKA, lat 89
- Maria MARYNKA, lat 85
- Henryk MŁODAWSKI, lat 91
- Zbigniew PIOTROWSKI, lat 71
- Eugeniusz PODOLAK, lat 99
- Zofia SIKORA, lat 89
- Janina STEC, lat 79
- Paweł STEFANEK, lat 47
- Helena SZUFRANOWICZ, lat 87
- Tadeusz WIEJACHA, lat 74
- Stanisław WÓJCIK, lat 76
- Elżbieta ZAGRODZKA, lat 69

REKLAMA

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta **12 658 21 11**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę
Cm. Grebałów 12 645 14 35
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała dobę
ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

www.karawan.pl

TRAMWAJEM NA JARZĘBINY

Trwają prace w Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie prowadzone przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad przy budowie obwodnicy Krakowa oraz wyprowadzeniu S7 z miasta, a także prace prowadzi Zakład Inwestycji Miejskich w rejonie ul. Kocmyrzowskiej.

Chodzi o przebudowę tej ulicy wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz odnowienie linii tramwajowej. Te ostatnie prace przyniosły ostatnio efekt w postaci przedłużenia linii tramwajowej do ul. Jarzębiny bliżej cmentarza Grębałowskiego. Miało to miejsce w przededniu Wszystkich Świętych, co umożliwiło lepsze dotarcie do tego cmentarza środkami komunikacji miejskiej. Niestety przedłużają się prace prowadzone przez GDDKiA przy wyprowadzeniu S7 z miasta. W

wyniku popełnionych błędów przy projektowaniu jednego z wiaduktów tzw. Węzła Mistrzejowickiego trzeba dokonać jego poprawy. To wydłuży ostatecznie prace przy tym węźle do roku 2026. Jednak pozostałe prace są prowadzone zgodnie z harmonogramem i niedawno oddano odcinek S7 z Miechowa do Widomej. Pozostał ostatni odcinek łączący Widomą z Krakowem. Inwestor chciał zsynchronizować budowę S7 z budową obwodnicy Krakowa. Ta inwestycja powinna być oddana jeszcze w tym roku. Będzie to ważnym wydarzeniem dla Krakowa. Obwodnica znacznie odciąży ruch w centrum Krakowa. Cały ruch tranzytowy będzie mógł się odbywać bez potrzeby wjeżdżania do centrum miasta. Zatem odetchniemy właśnie w tym rejonie, a w szczegól-

ności alei Trzech Wieszców. Mówiono o tych sprawach na Radzie Miasta Krakowa. Niektórzy radni krytykowali władze miasta za opóźnienia w pracach towarzyszących inwestycjom GDDKiA. Były głosy, że otwarcie inwestycji prowadzonych przez krajowego inwestora nie są zgrane z inwestycjami miasta i spowoduje to utrudnienia w ruchu w rejonie oddawanych inwestycji krajowych. Zdanie były podzielone, bo reprezentanci nowych władz miejskich uchylali się od odpowiedzialności twierdząc, że za ewentualne utrudnienia odpowiadają poprzednie władze miasta. Naszym zdaniem nie ma sensu obciążanie się odpowiedzialnością bez znajomości faktów. Przykładowo prace przy ul. Kocmyrzowskiej były przekładane ze względu na

opóźnienia prac prowadzonych przez GDDKiA, bo nie dało się ich prowadzić wcześniej. Natomiast obecnie są one prowadzone sprawnie i postaramy się wkrótce o tym szerzej napisać. Najważniejsze, że są już widoczne perspektywy oddania nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych w nowohuckiej aglomeracji. Na pewno będzie oddana obwodnica wraz z towarzyszącymi węzłami na terenie naszej aglomeracji. Opóźnione prace przy Węźle Mistrzejowickim nie zahamują oddania kolejnych odcinków S7 i nawet w rejonie tego węzła ruch będzie prowadzony częściowo do czasu ostatecznego jego oddania. Będziemy na bieżąco informować o oddawaniu kolejnych odcinków nowoczesnych arterii komunikacyjnych. (SP) Fot. autor

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

CORAZ DROŻEJ

Ubiegły tydzień przyniósł informacje, które tylko potwierdziły odczucia większości polskich konsumentów. Według danych, jakie podał dziennik „Rzeczpospolita”, a więc gazeta, którą trudno uznać za gazetę sympatyzującą z PiS-em, w październiku na sklepowych półkach było drożej o 5,4 proc. niż rok wcześniej.

Cytowany przez „Rzeczpospolitą” dr Artur Fiks z Uniwersytetu WSB Merito zauważył, że obecnie w Polsce mamy jeden z najwyższych wskaźników inflacji w Europie, a prognozy mówią, że będzie on w dalszym ciągu wzrastał. - Sytuacja ta jest efektem znaczącego wzrostu cen energii i braku działań mających z jednej strony wspomóc przedsiębiorstwa, a z drugiej spowolnić inflację - skomentował.

Jak na razie, nic nie wskazuje na to, że tendencja ta może się odwrócić. Natomiast rosnące ceny energii mogą sprawić, że w przyszłym roku inflacja osiągnie 6 a nawet 7 proc. I tu rodzi się fundamen-

„Jak na razie, nic nie wskazuje na to, że tendencja ta może się odwrócić. Natomiast rosnące ceny energii mogą sprawić, że w przyszłym roku inflacja osiągnie 6 a nawet 7 proc.”

talne pytanie: jak to wszystko przełoży się na preferencje wyborcze Polaków? W dyskusjach często odwołujemy się do idei, do wartości. Ale prawda jest taka, że kluczowym argumentem wyborczym dla wielu naszych rodaków jest stan ich portfela. A to nie wróży najlepiej sprawującym dzisiaj w naszym kraju władzę.

Jan L. Franczyk

MODLITWA Z POLSKIEJ ZIEMI

W najbliższą niedzielę, 24 listopada, Ośrodek Kultury Norwida zaprasza do kościoła pw. św. Maksymiliana M. Kolbego na os. Tysiąclecia w Mistrzejowicach na kolejne wydarzenie w ramach Koncertów Mistrzejowickich. Tym razem będzie to koncert „Modlitwa z polskiej ziemi” chóru Psalmidia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Dyrygować będą Olga Bodnar i Karolina Grodecka. Prowadzenie: Maciej Jabłoński. Wstęp wolny. Koncert rozpocznie się o godz. 18:00 i odbędzie się w dolnym kościele. (f)

Kraków

OŚRODEK KULTURY NORWIDA

KONCERTY MISTRZEJOWICKIE

MODLITWA Z POLSKIEJ ZIEMI

Koncertu chóru Psalmidia z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

24.11.2024 | 18:00
niedziela

Miejsce:
Kościół pw. św. M. M. Kolbego
os. Tysiąclecia 86
Kraków
(dolny kościół)

wstęp wolny

prowadzenie:
Maciej Jabłoński

Koncert dofinansowany ze środków Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizator



patron medialny



OSTROŚĆ SPOJRZENIA W FOTOGRAFII I POEZJI

W piątek, 29 listopada o godz. 16:00 Klub Wersalik OKKNH (os. Ogrodowe 15) zaprasza na wernisaz wystawy Sekcji Fotograficznej Małopolskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury „Ostrość spojrzenia w fotografii i poezji” oraz wieczór autorski Kamili Kwiecień. Autorzy wystawionych prac to: Zdzisława Gacek, Andrzej Pecio, Tatyana Pryt, Anna Radomska oraz Barbara Sokołowska. Kamila Kwiecień wstąpiła do Małopolskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Krakowie w 2023 roku. Na jej literackie i artystyczne zdolności zwrócili uwagę nauczyciele w szkole średniej oraz znana animator kultury, Bolesława Habdank-Wojewódzka. Pisanie zajęła się od 12 roku życia. Brała udział w szkolnych konkursach literackich, a w jednym z nich, zajęła pierwsze miejsce za wiersz „Złotówki”. Ambitna, serdeczna i chętna do działań twórczych. Obecnie zawodowo pełni funkcję opiekunki w Domu Pomocy Społecznej i doskonali swoje umiejętności. Przygotowuje wiersze do tomiku poezji, który planuje wydać w najbliższym czasie. Spotkanie z Kamilą w Klubie Wersalik będzie debiutem jej poetycznej wrażliwości. W jej poezji przewijają się treści związane z emocjami. Pisze o uczuciach, które wypełniają jej potrzeby życia. (f)

Kraków

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB WERSALIK

Ostrość spojrzenia w fotografii i poezji

wernisaz wystawy oraz wieczór autorski Kamili Kwiecień

Sekcja Fotograficzna Małopolskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury:
Zdzisława Gacek, Andrzej Pecio, Tatyana Pryt, Anna Radomska, Barbara Sokołowska

29.11.2024 | godz. 16:00
Klub Wersalik OKKNH, os. Ogrodowe 15

wstęp wolny

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Pan Jezus pyta Piłata o to, czy mówi tak jak sam myśli czy posługuje się informacjami zasłyszczanymi od postronnych. To rozróżnienie jest kluczowe w relacji z Jezusem. Jakie jest Piłacie twoje zdanie osobiste? Skąd czerpiesz wiedzę na mój temat? Minęło prawie dwa tysiące lat

a sytuacja się ciągle powtarza. Chrystus cierpliwie oczekuje odpowiedzi na to samo pytanie: Co ty człowieku o mnie wiesz? I co jest źródłem opinii, które do ciebie docierają? Bo może masz wypaczony obraz mojej osoby, czyli mnie w ogóle nie znasz.

ks. Piotr Gąsior

SŁOWA NA
NIEDZIELE
24.11.2024 r

Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? /por. J 18/

Ośrodek Kultury Norwida

+ 22 XI, godz. 10:00 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Jak wspierać rozwój mowy dziecka? Praktyczne wskazówki. Prowadzenie: Joanna Zagula-Gwóźd (polonistka, logopeda i neurologoped). Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy.
 + 23 XI, godz. 10:00-15:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Warsztaty Metody Feldenkraisa: Ku pogłębionej relacji z sobą i ze światem. Prowadzenie: Kamila Wołoszyn-Moroz. Wstęp: 30 zł/osoba. Zapisy: www.okn.edu.pl.
 + 23 XI, godz. 18:30 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Seans z muzyką na żywo. Wydarzenie w ramach projektu DKF Kino Kuznia.
 + 24 XI, godz. 14:30 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - Dotknąć Kilimandżaro: Niewidomi Polacy na dachu Afryki. Premiera filmu dokumentującego wyprawę na Kilimandżaro. Wstęp z zaproszeniami.
 + 26 XI, godz. 17:00-20:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Dobre więzi. Notes praktyk graficznych: Warsztat introligatorsko-kolażowy. Prowadzenie: Agnieszka Pięta-Jadczak. Wstęp: 30 zł/osoba. Zapisy: www.okn.edu.pl.
 + 26 XI, godz. 10:00-11:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Pilates dla mam z dziećmi. Prowadzenie: Barbara Wysoczańska-Grochal. Wstęp: 1 zł, obowiązują zapisy.
 + 27 XI, godz. 18:00-21:00 (Kuznia, os. Złotego Wieku 14) - Fantastyczna integracja: Edycja offline. Spotkania z planszówkami. Prowadzenie: Krakowska Sieć Fantastyki. Wstęp wolny.
 + 28 XI, godz. 17:00-20:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Ja i moje relacje. Spotkanie w kręgu. Prowadzenie: Monika Koruba. Wstęp: 30 zł/osoba. Zapisy: www.okn.edu.pl.
 + 28 XI, godz. 17:00 (Biblioteka Górali, os. Górali 5) - Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych: Spotkanie i rozmowa o książce Toshikazu Kawaguchi „Zanim wystygnie kawa”. Prowadzenie: Beata Oczko. Wstęp wolny.
 + 28 XI, godz. 18:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) - Nowa Huta 75. Przestrzeń uwolniona - premiera publikacji. Spotkanie z twórcami i twórczyniami. Wstęp wolny.
 + 28 XI, godz. 12:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) - Blaski i cienie. Nowohuckie adaptacje: Likwidatura - odcinek 4. Premiera czwartego odcinka podcastu. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Dostęp bezpłatny.

Klub Herkules OKKNH, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
 + 26 XI, godz. 17:00 - Andrzejki dla dzieci. Klub zaprasza na andrzejkową zabawę pełną tajemniczych wróżb i czarów, połączony z tańcem i słodkim poczęstunkiem. Obowiązują zapisy. + 28 XI, godz. 16:00 - Warsztaty szycia dla dzieci, podczas których uczestnicy zajęć nauczą się tworzyć własne, wyjątkowe zakładki do książek!

Klub Jedność OKKNH, os. Wolica ul. Drożyska 3c
 + 27 XI, godz. 17:30-19:30 - Artystyczne wyzwania: kalendarz adwentowy. Warsztaty plastyczne dla dorosłych, podczas których rodzice wykonają dla swoich pociech kalendarz adwentowy. To specjalny kalendarz służący do odliczania, zwykle pierwszych 24 dni grudnia do Bożego Narodzenia, jest to jedna z tradycji adwentowych, szczególnie lubiana przez dzieci.
 + 29 XI, godz. 15:00-17:00 - Andrzejkowe wróżby: w Szklanej Kuli. Klub Jedność nawiązując do dawnych tradycji zaprasza dzieci na andrzejkową imprezę, na której nie zabraknie wróżb i dobrej zabawy. Obowiązują zapisy.

Klub Karino OKKNH, os. Chałupki ul. Truskawkowa 4
 + 25 XI, godz. 17:00 - 19:00 - Rękodzieło dla Dorosłych: wieńce adwentowe. Zapraszamy na Wieniec adwentowy. Wieniec to tradycyjna ozdoba bożonarodzeniowa, symbolizująca zbliżające się święta oraz czas oczekiwania i refleksji. Obowiązują zapisy.
 + 28 XI, godz. 17:00-18:00 - Warsztaty Rodzinne: karmnik dla ptaków. Obowiązują zapisy. Zajęcia będą się odbywać w dwóch grupach wiekowych: dzieci 3-6 lat, 7-12 lat.

Klub Mirage OKKNH, os. Bohaterów Września 26
 + 28 XI, godz. 16.00 - Zabawa andrzejkowa. Andrzejki to tradycyjna zabawa tańeczna, tym razem przy zespole Dorota Band. Skoro Andrzejki, to znaczy, że czekają nas tańce, wróżby i swawole! To ostatni moment na wyprawienie hucznej zabawy i potańcówkę pełną magii. Obowiązują zapisy.

Klub Krzesławice OKKNH, ul. M. Wańkowicza 17
 + 28 XI, 2024, godz. 18:15 - Andrzejki dla dzieci. Andrzejki to jedno z najbardziej tajemniczych i magicznych świąt, pełne zabaw, wróżb i tradycji. Jest to okazja do wspólnej zabawy nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych.

Klub Zakole OKKNH, os. Kantorowice ul. Zakole 31
 + 23 XI, godz. 19.00 - Andrzejki dla dorosłych. Andrzejki to doskonała okazja, aby oderwać się od codzienności i zanurzyć w tradycjach związanych z przepowiadaniem przyszłości. W nastrojowej atmosferze, przy dźwiękach muzyki, czeka Was niezapomniany wieczór, pełen śmiechu i radosnej integracji. Wstęp: 35 złotych. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34
 + 23 XI (sobota), godz. 17 - Akt równoległy.
 + 24 XI (niedziela), godz. 16 - Akt równoległy.
 + 26 XI (wtorek), godz. 9.30 - Królowa Śniegu.
 + 27 i 28 XI (środa i czwartek), godz. 10 - Królowa Śniegu.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
 + 22 XI (piątek), godz. 19 - Wszystkie o kobietach.
 + 23 XI (sobota), godz. 20 - Gdy przyjdzie sen.
 + 24 XI (niedziela), godz. 19 - Gdy przyjdzie sen.
 + 27 i 28 XI (środa i czwartek), godz. 19 - Krakowska lekkość bytu.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23
 + 24 XI (niedziela), godz. 11 - Festiwal Otwarcia/Mały Książę.
 + 26 XI (wtorek), godz. 11 - Preskot.
TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23
 + 22 XI (piątek), godz. 8.45 - Festiwal Otwarcia/Spod lady.
 + 27 i 28 XI (środa i czwartek), godz. 9 - Trik Patryka.
TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23
 + 22 XI (piątek), godz. 11 - Festiwal Otwarcia/Dziewczyna z aloesem.
 + 23 XI (sobota), godz. 16 i 18.30 - Festiwal Otwarcia/Zdrójca.
 + 24 XI (niedziela), godz. 18 - Festiwal Otwarcia/Merry Crisis

OPONIARSKIE W „KRAWALU”

Przyszła jesień, a z nią czas wymiany opon z letnich na zimowe. Co prawda w tym roku jest długo ciepło, ale już zapowiadane są dni chłodne, a nawet opady śniegu. Bywało, że św. Marcin (11 listopada) przyjeżdża na białym koniu. Zresztą nie



czekajmy na ostatnią chwilę, bo wtedy mogą być kolejki. Polecam jeden z najlepszych w Krakowie zakładów obsługi oponiarskiej „Krawal” przy ul. Kocmyrzowskiej z wylotu ulicy Cienistej (wjazd), z wyjazdem na ul. Kocmyrzowską, który posiada przechowalnię opon, a zatem, można tutaj opony o przechować do następnego sezonu. Firma bezpośrednio współpracuje z renomowanymi firmami oponiarskimi, co daje możliwość kupna opon w atrakcyjnych dla klienta cenach internetowych, ale zamawianych na miejscu. Wojciech Capała właściciel serwisu poleca znakomite opony „Pirelli”. Można tu kupić opony innej renomowanej firmy „Continental” też współpracującej z „Krawalem” oraz firmy norweskiej „Viking”. Są także dobrej jakości opony „Nokian” i wiele innych. Z tym, że obecnie w związku z płynnym kursem euro ceny opon ulegają zmianom. Usługa w postaci wymiany opon na felgach stalowych kosztuje 160 zł (komplet), a na felgach aluminiowych do 16” 180 zł. Naprawa tzw. „kaptura” kosztuje od 80-150 zł w zależności od zakresu uszkodzenia i rodzaju opony. Firma proponuje napełnienie opon azotem, co kosztuje 5 zł za jedno koło. Natomiast sprawdzenie ciśnienia w oponach jest bezpłatne. Warto zresztą raz w miesiącu sprawdzić ciśnienie w oponach i dokręcenie kół. Na wszystkie usługi i zakupy oczywiście są wydawane rachunki lub paragony w zależności od oczekiwań klienta. Zakupione opony i wykonane usługi są objęte gwarancją. Firma posiada kilka stanowisk i odpowiedni personel, co gwarantuje szybką i sprawną obsługę. Istnieje możliwość rezerwacji usługi pod numerami telefonów: 12 425-70-08, 608-034-643. (sp) Fot. autor

Niepewna sytuacja polityczna powoduje osłabienie kursu złotówki w stosunku do walut obcych, a w szczególności do dolara. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy na początku tygodnia następujące kursy walut: USD: 4,08-4,12 zł, euro: 4,30-4,34 zł, GBP: 5,16-5,22 zł, CHF: 4,60-4,65 zł. Aktualne kursy walut: www.kantorjib.pl

SIMONA KOSSAK w reż. Adriana Panka to opowieść o słynnej przyrodnicy, córce malarza Jerzego Kossaka i wnuczce Wojciecha. Simona, pozbawiona talentu, który od pokoleń definiuje jej rodzinę, dorasta nie zaznając ciepła ze strony despotycznej matki. Gdy po studiach rzuca wszystkim - dom, tradycję, społeczne konwenanse - i obejmuje posadę naukowca w Białowieży, zaczyna życie na własnych warunkach. Osiedla się w środku puszczy, w domu bez prądu i bieżącej wody, w otoczeniu dzikiej przyrody. Tam, na magicznym odludziu poznaje fotografa Lecha Wilczka, z którym dzieli pasję - miłość do natury i... potrzebę wolności. Ich niezwykła relacja wymyka się wszelkim schematom. Jednak wyobrażenia Simony o pracy przyrodnika i pozycji młodej kobiety w świecie zdominowanym przez mężczyzn ulegają bolesnej weryfikacji. W rolach głównych wystąpili Sandra Drzymalska i Jakub Gierszał. Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 26 XI o godz. 14:30.

ZŁA NIE MA, najnowsze dzieło twórcy „Drive My Car”, to zdobywca pięciu nagród na festiwalu w Wenecji, na czele z Wielką Nagrodą Jury. Ryūsuke Hamaguchi portretuje w nim Japonię nieznaną - zanurzoną w świecie zachwycającej, dzikiej przyrody, kulturową odchodzącą w przeszłość tradycje. W tym kojącym, wyciszającym filmie, wydobywającym piękno ukryte w prostocie, baśń o potęgę natury łączy się z dramatem. Takumi i jego córka, Hana, mieszkają w położonej w lesie wsi. Takumi dostarcza sąsiadom drewno i wodę, dla lokalnej restauracji zbiera dzikie wasabi. Ciche i spokojne życie bohaterów zmienia się, gdy w okolicy zjawia się firma z Tokio, planująca zbudować tu luksusowy glamping. Przybysze nie zdają sobie sprawy, że wchodzi w konflikt nie tylko z lokalną społecznością, ale także z o wiele potężniejszymi siłami przyrody.



MOJE ULUBIONE CIASTO to ujmująca opowieść o tym, że miłość nigdy nie jest za późno, a o własne szczęście warto walczyć na przekór wszystkiemu. Po śmierci męża siedemdziesięcioletnia mieszkanka Teheranu Mahin czuje się osamotniona. Kobieta marzy o tym, by jesień swojego życia spędzić, mając u boku kogoś, z kim mogłaby dzielić radości i troski dnia codziennego. Podczas jednego ze spotkań przyjaciółki przekonują ją, by spróbowała dać sobie jeszcze jedną szansę na miłość. Dowiedziawszy się, że starczy taksówkarz o imieniu Faramarz również jest samotny, Mahin postanawia zaprosić go do swojego domu i spędzić z nim wspaniałą wieczór. Historia jest także pretekstem, by pokazać, jak mieszkańcy Iranu próbują radzić sobie z opresyjnym, konserwatywnym reżimem.



Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka dla dzieci zaprasza w sobotę 23 XI o godz. 13:00 na seans i rozmowę o filmie KSIĘŻNICZKA MONONOKE. Porywająca wizualnie mistrzowska opowieść o starciu cywilizacji z siłami przyrody, uznawana za jeden z kamieni milowych współczesnej animacji. Dawno temu, gdy ziemię zamieszkiwały bóstwa pod postacią zwierząt, młody wojownik Ashitaka zostaje dotknięty klątwą przez dziką. W nadziei na odnalezienie lekarstwa, wyrusza w daleką podróż do leśnej krainy. Wkrótce zostaje wciągnięty w środek konfliktu między stojącą na czele Żelaznego Miasta panią Eboshi a waleczną księżniczką Mononoke, dziewczyną wychowaną przez wilki, która zrobi wszystko, aby powstrzymać ludzi przed zniszczeniem lasu. Film przeznaczony jest dla grupy wiekowej 13+. Bilety: 12,00

22 XI, godz. 17 - Zła nie ma, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Simona Kossak; 23 XI, godz. 13 - DKF Kropka dla dzieci: Księżniczka Mononoke, godz. 17 - Zła nie ma, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Simona Kossak; 24 XI, godz. 17 - Simona Kossak, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Zła nie ma; godz. 26 XI, godz. 14.30 - Filmowy Klub Seniora: Simona Kossak, godz. 17 - Simona Kossak, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Zła nie ma; 27 XI, godz. 17 - Zła nie ma, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Simona Kossak; godz. 28 XI, godz. 17 - Simona Kossak, godz. 18 - Moje ulubione ciasto, godz. 19 - Zła nie ma.

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **J.P. O'Connell, Hotel Portofino, Wydawnictwo Marginesy 2024.** Książka dla fanów Downton Abbey i Agathy Christie. Prowadzenie hotelu jest tak łatwe jak jego goście. Przekonuje się o tym Bella Ainsworth, właścicielka działającego od kilku tygodni ekskluzywnego hotelu Portofino, zlokalizowanego na włoskiej riwierze. W jednym czasie zjeżdżają do niego nietuzinkowe postacie: Julia, dawna miłość męża Belli, wraz ze swoją córką Rose, którą rodzina Ainsworthów pragnie wydać za syna Belli - pokiereszowanego emocjonalnie weterana pierwszej wojny światowej; marszałek Jack Turner z ciemnoskórą tancerką, która rozpała wyobraźnię gości i mieszkańców miasteczka; wiecznie niezadowolona lady Latchmere, skrywająca bolesną historię; były student medycyny z Indii, który podczas wojny opiekował się rannym synem Belli; uznany tenisista z żoną; oraz hrabia Albani z synem, jedyni Włosi w tym towarzystwie. Bella robi wszystko, aby jej goście miło spędzili czas - od tego zależy powodzenie jej przedsięwzięcia. Na drodze staje jej jednak skorpumpowany lokalny polityk, zwolennik Mussoliniego, grożąc zamknięciem hotelu, a napięcie sięga zenitu, gdy znika cenny obraz Rubensa należący do męża Belli i wszystkie osoby przebywające w hotelu zostają zamknięte na czas śledztwa. Każda z nich ma swój sekret, którego musi strzec. Porywający dramat historyczny z intrygą i faszystowskimi rozgrywkami w tle.



+ **Dominik Wilczewski, Litwa po litewsku, Wydawnictwo Czarne 2024.** Historia Litwy to nie tylko unia lubelska, wspólna walka o Grunwald, Pan Tadeusz oraz obowiązkowe zwiedzanie Ostrej Bramy i cmentarza na Rossie. Dominik Wilczewski snuje wciągającą opowieść o splocie przeszłości Litwy z jej współczesnością. Litwini wiele razy upadali, bywali pionkami w grze wielkich mocarstw - i znów powstawali, wiedzeni nadzieją na przetrwanie narodu, tożsamości, języka i kultury. Własnym wysiłkiem wyciągnęli swoje państwo z historycznego niebytu, zbudowali Litwę na własnych zasadach.

I OGÓLNOPOLSKI KONGRES

„SYSTEM OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ. BEZPIECZNA POLSKA I OBYWATELE”

KRAKÓW, 27 LISTOPADA 2024

Brutalną agresję Rosji na Ukrainę można postrzegać jako swoisty kubeł zimnej wody wylanej na głowę europejskiej cywilizacji. Najwyższy czas, by uświadomić sobie, że wojna przestała być jedynie tematem dla historyków, a stała się realnym zagrożeniem. Jeżeli dodamy do tego różne katastrofy naturalne, nawiedzające nasz kontynent, to dostrzeżemy, że dotychczasowe priorytety wymagają przewartościowania, a polityka - uwolnienia ze schematów myślenia, utrwalonych w czasach beztróski i pokoju.

- Trzeba obudzić i zmobilizować rządzących oraz obywateli, bo tylko wspólnymi siłami możemy przygotować Polskę na najgorsze scenariusze. I trzeba to zrobić jak najszybciej, bo nie wiemy, ile mamy czasu - mówi **Kazimierz Barczyk**, pomysłodawca kongresu.

I Ogólnopolski Kongres „System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele” stanowi kontynuację dyskusji zainaugurowanej konferencją „Bądź gotów! Zanim w Krakowie zawyją syreny”, która wywołała ogromne zainteresowanie i poruszenie. Samorządy Małopolski na czele z Krakowem należą do pierwszych w Polsce podejmujących problem bezpieczeństwa, który w opinii większości Polaków uważany jest za najważniejszy.

- Wtedy zainicjowaliśmy ważną dyskusję. Kongres, zaplanowany na 27 listopada, będzie jej kolejną odstoną.

Bardzo ważną rolę w tych inicjatywach odgrywa Samorząd Miasta Krakowa na czele z Prezydentem Aleksandrem Miszalskim, dla którego poprawa bezpieczeństwa mieszkańców jest jednym z głównych priorytetów. Dzięki tym działaniom Kraków stał się liderem w ogólnopolskiej debacie nad tworzeniem od podstaw nowego systemu obrony cywilnej.

Najlepszy moment i najwyższy czas

8 listopada Sejm uchwalił ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. - Dla naszego bezpieczeństwa to dokument kluczowy w powszechnym odczuciu.

Regulacja wprowadza wiele ważnych rozwiązań, służących przygotowaniu obywateli na każdą sytuację i stworzeniu systemu solidnej „ochrony ludności”. Zaprojektowane przepisy odnoszą się zarówno do zagrożeń naturalnych, jak i tych, będących dziełem człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów zbrojnych. Nowe prawo ma zapewnić najlepsze warunki do przetrwania ludności.

Żadna jednak ustawa, jakkolwiek dobra i pożądana, nie wystarczy. Każda regulacja prawna jest bo-

wiem ze swej natury jedynie zbiorem przepisów, zasad czy zaleceń. Dokumentem, którego skuteczność w ostatecznym rozrachunku zależy od ludzi, wypełniających jej treść swoimi działaniami. W sposób szczególny dotyczy to kwestii ochrony ludności, co znajduje potwierdzenie w przepisach rządowego projektu.

- System ochrony ludności czerpie swoją siłę z zaangażowania podmiotów publicznych oraz samych obywateli, bo na nich się opiera - podkreśla **Kazimierz Barczyk**.

Zeby machina obronności za funkcjonowała, każdy musi znać swoje miejsce oraz rolę, jaką ma do wypełnienia. Dotyczy to władz państwowych i samorządowych, różnych podmiotów i instytucji publicznych, a przede wszystkim obywateli. O tym będą rozmawiać uczestnicy Kongresu.

Ważkie problemy, uznani eksperci

Kongres jest adresowany do obywateli, władz państwowych i samorządowych, przedstawicieli instytucji publicznych i wszystkich tych, którzy chcą wiedzieć, jak zachować się w sytuacji zagrożenia. O najważniejszych problemach dotyczących obronności będzie można porozmawiać z uznanymi ekspertami i doświadczonymi praktykami.

W części inauguracyjnej wydarzenie wystąpią m.in.: **Władysław Kosiniak-Kamysz** (Wicepremier, Minister Obrony Narodowej, patron wydarzenia), **Kazimierz Barczyk** (Przewodniczący Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, pomysłodawca kongresu), **Aleksander Miszalski** (Prezydent Miasta Krakowa), **Bronisław Komorowski** (Prezydent RP w l. 2010-2015, Minister Obrony Narodowej w l. 2000-2001), **prof. Jerzy Buzek** (Premier RP w l. 1997-2001, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w l. 2009-2012, Przewodniczący Rady Programowej Kongresu).

Odbijająca się w trakcie kongresu dyskusja zostanie podzielona na panele tematyczne, dzięki czemu każdy uczestnik będzie mógł odnaleźć interesującą go tematykę.

Po wystąpieniach inauguracyjnych uczestnicy kongresu będą rozmawiać o geopolitycznych wyzwaniach i zagrożeniach, przed jakimi stoi dziś Polska. Sprawa ta nabrała szczególnego znaczenia w obliczu agresji Rosji na Ukrainę i ma strategiczny wpływ na odporność naszego państwa. Dyskusję poprowadzą znani eksperci, m.in.: **Jacek Bartosiak** (założyciel Strategy&Future), **gen. Mieczysław Bieniek** (b. Zastępca Dowódcy NATO, Doradca MON), **gen. Leon Komornicki** (b. Zastępca



I Ogólnopolski Kongres

System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele.

ZAREJESTRUJ SIĘ



ODBIERZ DARMOWY BILET WSTĘPU!

Decyduje kolejność zgłoszeń.

www.badzgotow.pl

Szefa Sztabu Generalnego), **gen. Waldemar Skrzypczak** (Dowódca Sił Lądowych WP w l. 2006-2009). Kolejny panel będzie stanowił próbę sformułowania najważniejszych wniosków, dotyczących budowania i funkcjonowania systemu obrony cywilnej, na podstawie doświadczeń innych państw, szczególnie Skandynawów. Obejmie on także jakże aktualną kwestię zarządzania kryzysowego w czasie powodzi. W debacie wezmą udział wybitni specjaliści, m.in.: **Marek Budzisz** (Strategy&Future), **Monika Jurek** (Wojewoda Opolski), **Wiesław Leśniakiewicz** (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Szef Obrony Cywilnej Kraju w l. 2008-2015).

W trzecim obszarze merytorycznym omawiane będzie zaangażowanie samorządu terytorialnego w ochronę ludności i obronę cywilną. Procedowany projektu ustawy o obronie cywilnej nadał temu zagadnieniu elementarne znaczenie, ponieważ to władzom samorządowym różnych szczebli przekazane zostaną poważne

kompetencje i obowiązki.

Do udziału w tej dyskusji zaproszono doświadczonych przedstawicieli środowiska samorządowców. Swoją obecność potwierdzili m.in.: **Antoni Fryczek** (Sekretarz Miasta Krakowa, Unia Metropolii Polskich), **Stanisław Jastrzębski** (Wójt Gminy Długosiodło, Prezes Związku Gmin Wiejskich), **Krzysztof Kosiński** (Prezydent Ciechanowa, Wiceprezes Związku Miast Polskich), **Łukasz Smółka** (Marszałek Województwa Małopolskiego, Związek Województw RP), **Józef Tomal** (Starosta Myślenicki, Przewodniczący Konwentu Starostów Małopolski).

Uczestnicy kolejnego bloku tematycznego będą dyskutować o tym, jak spożytkować potencjał wyższych uczelni do budowy innowacyjnego przemysłu i systemu bezpieczeństwa kraju. Poruszona zostanie także kwestia możliwości wykorzystania do tego przedsięwzięcia sztucznej inteligencji. Debatę swoim udziałem uświetnią m.in.: **gen. dr Mieczysław Gocuł** (Rektor Akademii Sztuki Wojennej), **prof. Jerzy Lis** (Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej),

prof. Alojzy Z. Nowak (Rektor Uniwersytetu Warszawskiego), **prof. Piotr Sankowski** (Instytut Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego), **prof. Andrzej Szarata** (Rektor Politechniki Krakowskiej). W kolejnym panelu dyskutanci przeanalizują m.in. znaczenie infrastruktury krytycznej, budowli ochronnych, drożności komunikacyjnej, łączności, a także sprawy związane z cyberbezpieczeństwem czy wojną hybrydową. O tych tematach rozmawiać będą m.in.: **gen. Edward Gruszka** (b. Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych WP, Doradca MON), **ptk Paweł Mateńczuk** (ps. Naval, Doradca MON), **gen. Karol Molenda** (Dowódca Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni WP), **gen. Mirosław Różański** (Przewodniczący Senackiej Komisji Obrony Narodowej, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych w l. 2015-2017).

Ostatni obszar dyskusji obejmie zagadnienia związane z udziałem różnych organizacji społecznych w systemie ochrony ludności i obrony cywilnej. Wezmą w nim udział m.in.: **Andrzej Grzyb** (Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej), **Agnieszka Z. Kordalewska** (Gotowi.org), **Lech Magnuszewski** (Prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP), **Marcin Możdżonek** (Prezes Polskiego Związku Łowieckiego), **Waldemar Pawlak** (Senator RP, Prezes Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP).

Bezpłatny wstęp, wystarczy wcześniejsza rejestracja

Udział w kongresie jest bezpłatny. Wystarczy zarejestrować się przez stronę internetową wydarzenia www.badzgotow.pl i odebrać bezpłatny bilet. Ze względu na duże zainteresowanie decydować będzie kolejność zgłoszeń.

I Ogólnopolski Kongres „System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele” organizowany jest pod patronatem i z udziałem Władysława Kosiniak-Kamysza, Wicepremiera, Ministra Obrony Narodowej. Wydarzenie odbędzie się 27 listopada 2024 roku o godz. 10.00 w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków (ul. Galicyjska 9). Rejestracja uczestników rozpocznie się o godz. 9.00.

Organizatorami Kongresu są Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP - największa organizacja samorządu terytorialnego w Polsce, zrzeszająca w 20 regionalnych związkach prawie 1000 gmin, powiatów i województw - oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski we współpracy z Prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszalskim.

Do druku przygotował (sp)

RODZINNA PIECZA ZASTĘPCZA – ZAWÓD I POWOŁANIE

Umieszczenie dziecka poza rodziną biologiczną w rodzinie zastępczej z reguły ma miejsce w sytuacji, gdy jego dobro jest zagrożone. Daje mu to szansę na nowe, dobre życie. Rodzina zastępcza wychowuje małe dzieci tak, aby zapewnić im odpowiednie warunki rozwoju i wychowania. Dom takiej rodziny to miejsce, w którym dziecko nie spotyka się już z codziennymi problemami, odrzuceniem, alkoholizmem rodziców, agresją. To miejsce, gdzie czuje się bezpiecznie i wie, że ktoś się o nie troszczy.

Zadaniem pieczy zastępczej jest stworzenie dziecku właściwego środowiska opiekuńczego, wychowawczego oraz doprowadzenie do jego powrotu do rodziców biologicznych lub przysposobienie w formie adopcji. Działania opiekunów zastępczych skierowane są na to, aby dziecko mogło z ufnością patrzeć w przyszłość. Rodzicielstwo zastępcze ma różne formy. W rodzinnej pieczy zastępczej na terenie Krakowa przebywa obecnie ok. 540 dzieci w:

- 248 spokrewnionych rodzinach zastępczych,
- 82 niezawodowych rodzinach zastępczych,
- 53 zawodowych rodzinach zastępczych,
- 3 rodzinnych domach dziecka,
- 17 rodzinach zawodowych specjalistycznych,
- 32 rodzinach zawodowych pełniących funkcje pogotowia rodzinnego,
- 3 rodzinnych domach dziecka.

Tak, jak jedna z krakowskich zawodowych rodzin zastępczych z wieloletnim już stażem. Znalazło u niej dom ponad 20 dzieci. Z reguły były to niemowlęta, które matki pozostawiły w szpitalu zaraz po porodzie.

- Dla nas to powołanie, a nie tylko zawód, choć bycie rodzicem zastępczym jest trudne i odpowiedzialne zarazem. Wymaga poświęcenia i zaangażowania. Bezwarunkowej miłości, bo z różnymi dziećmi mamy do czynienia oraz chęci niesienia pomocy – mówią krakowscy rodzice zastępczy.

- Oprócz codziennej opieki to także: wizyty u lekarzy specjalistów, szczepienia, rehabilitacja, zajęcia w ramach wczesnego wspomagania rozwoju czy towarzyszenie dzieciom podczas pobytu w szpitalu – opowiada pani Stanisława. Każdego dnia opieka nad dziećmi wymaga od nich pełnej dyspozycyjności. Są codzienne radości, ale także problemy, które muszą rozwiązywać na bieżąco.

wszystkich dzieci bardzo się przywiązujemy, więc rozstania są dla nas bardzo trudne. Cieszymy się, kiedy dziecko znajdzie rodziców adopcyjnych. Niektórzy z nich utrzymują z nami kontakt. Przesyłają zdjęcia dzieci. Odwiedzamy się i możemy obserwować, jak rosną nasi podopieczni – dodają rodzice zastępczy wielu maluchów.

Wsparciem rodzin zastępczych w Krakowie zajmuje się Zespół ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Pracownicy Zespołu na co dzień pomagają tym rodzinom w różnych formach. Ich działania to także praca z dzieckiem, jego biologicznymi rodzicami oraz szkolenia kolejnych kandydatów na rodziny zastępcze.

W zakresie wsparcia merytorycznego rodzina zastępcza, w problematycznych sytuacjach, wraz z koordynatorem i psychologiem, szuka właściwych rozwiązań, mających bezpośredni wpływ na jakość sprawowanej przez nią opieki nad dzieckiem.

Pracownicy Zespołu mają stały kontakt z rodzinami zastępczymi, są do ich dyspozycji wiele godzin w ciągu doby. Często też pośredniczą w załatwianiu spraw urzędowych lub formalnych. Dzieci w pieczy zastępczej, w razie potrzeby, mogą liczyć na pomoc psychologiczną, co wpływa na ich samopoczucie oraz stanowi dla nich pomoc w rozwiązywaniu trudności, z jakimi się stykają, borykają i mierzą. Dodatkowo rodziny zastępcze mogą uczestniczyć w superwizji indywidualnej lub grupowej, a także w grupach wsparcia i szkoleniach, które stanowią przestrzeń do wymiany wspólnych doświadczeń.

Poza wsparciem merytorycznym rodziny sprawujące pieczę zastępczą w Krakowie mogą liczyć również na pomoc finansową.

Podjęcie decyzji o byciu rodziną zastępczą nie jest łatwe. Zachęcamy jednak do rozważenia takiej możliwości. Osoby odpowiedzialne, ciepłe, otwarte i kochające dzieci, mogą odnaleźć sens swojego życia i jednocześnie pokazać, ile mają do zaoferowania innym.

- Należy pamiętać, że bycie rodzicem zastępczym to praca 24 godziny na dobę. Praca, do której trzeba mieć powołanie i którą trzeba wykonywać z sercem. Mam jednak nadzieję, że wśród krakowian znajdują się osoby o otwartym sercu, które będą zainteresowane pełnieniem funkcji rodziców zastępczych.



czym. Zapraszam do współpracy zarówno tych, którzy nie chcą rezygnować z własnej pracy zawodowej, są gotowi wychowywać dziecko jako rodzina niezawodowa, jak i tych, którzy pragną realizować się, pełniąc funkcję rodziny zawodowej czy prowadząc rodzinny dom dziecka – mówi Wioletta Matejczyk, kierowniczka Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej systematycznie pozyskuje nowe rodziny zastępcze, jednakże jest ich ciągle za mało. Dlatego ośrodek prowadzi stały nabór kandydatów do pełnienia funkcji

rodziny zastępczej zawodowej, niezawodowej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka. **Wszystkich zainteresowanych taką formą pracy, która może uczynić lepszym życie dziecka, pragnącego rodzinnego ciepła, zapraszamy do kontaktu z Zespołem ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ul. Na Kozłowiec 10, tel. 12 422 29 94; dz@mops.krakow.pl**

Dodatkowo polecamy naszą stronę na FB Mój lepszy dom – rodzina zastępcza w Krakowie. Zaobserwuj!

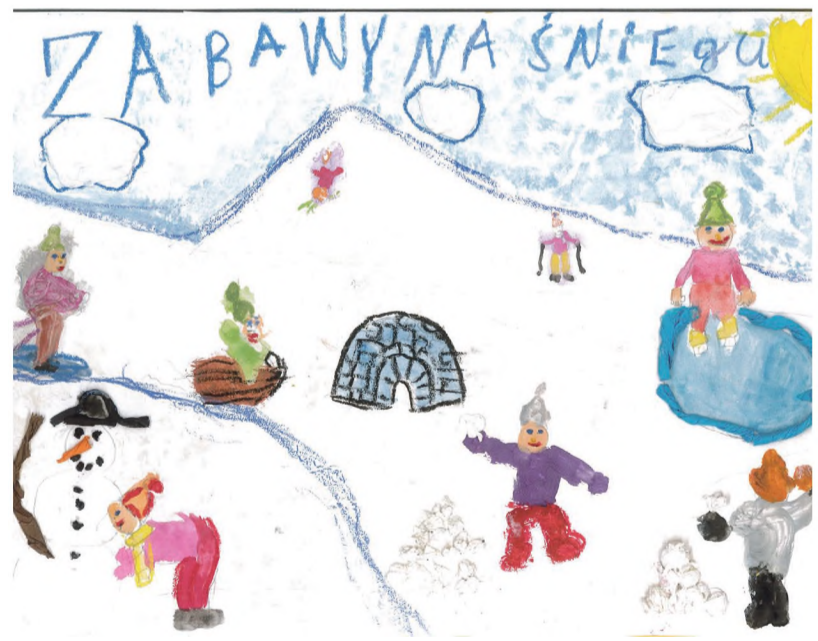


Liczba rodzin zastępczych w Krakowie wzrasta, choć w dalszym ciągu nie odpowiada potrzebom. Dlatego też ciągle poszukiwane są osoby chętne, które podjęłyby się pracy jako zawodowa lub niezawodowa rodzina zastępcza. Osoby, które chciałyby pomóc dzieciom skrzywdzonym przez los.

Aby zostać rodziną zastępczą należy kochać dzieci, być czułym, troskliwym, a zarazem wymagającym. Sama decyzja o byciu rodziną zastępczą nie jest łatwa, jednakże podejmując ją, można odnaleźć sens życia.

Mimo to Pan Włodek, przedstawiciel jednej z niezawodowych rodzin zastępczych, twierdzi: - Jasiu uniósł nową jakość w nasze życie, ogromną dawkę miłości i radości w domu. Zjednął i zbliżył mocno wokół siebie też szerszą rodzinę, otwierając w każdym najgłębsze pokłady dobra. Tyle aż dostaliśmy my, a patrząc na Jasia, jego rozwój, otwarcie i radość jesteśmy pewni, że jest mu z nami tak samo dobrze, jak nam z nim.

- Opiekujemy się dziećmi przez okres od kilku miesięcy do kilku lat. Zależy jest to od uregulowania ich sytuacji prawnej. Do



Kraków

Nowa Huta
miejsce dobre do życia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie



MIESZKAŃCY NOWEJ HUTY NA SPOTKANIU Z PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA KRAKOWA



Radna Magdalena Mazurkiewicz oraz przewodniczący Jakub Kosek rozmawiają z mieszkańcami Nowej Huty.

Brak miejsc parkingowych, jeden śmietnik na wieloklatkowe bloki, problemy przedsiębiorców w kontekście uchwały krajobrazowej, pustostany na nowohuckich osiedlach, uciążliwe dla mieszkańców imprezy w pobliżu placu Centralnego, utworzenie psiego wybiegu w pobliżu pl. Bieńczyckiego – to tylko niektóre z tematów poruszanych na spotkaniu Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Jakuba Koska z mieszkańcami Nowej Huty, które odbyło się 13 listopada.

- Tak właśnie powinno wyglądać sprawowanie mandatu radnego. Spotkania w okręgu wyborczym, z którego pochodzę organizujemy już od lat po to, żeby dobrze zrozumieć co jest największą bolączką w danej części Krakowa i potem próbować na to zareagować – tłumaczył Jakub Kosek podczas spotkania, które odbyło się w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 na os. Spółdzielczym 6. Oprócz mieszkańców na spotkanie przybyli radni Miasta Krakowa Magdalena Mazurkiewicz oraz Marek Hohenauer, a także przedstawiciele nowohuckich dzielnic, m.in. przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta, czy Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce oraz członkowie dzielnic.

W trakcie spotkania z mieszkańcami dyskutowano m.in. o: potrzebie nowych miejsc parkingowych na os. Teatralnym, w pobliżu nowo powstającej inwestycji; programie przywracania neonów w Nowej Hucie;

buspasach i zwężeniach na ul. Mikołajczyka i al. Andersa; braku miejsc parkingowych m.in. na os. Oświecenia oraz Spółdzielczym; parkowaniu hulajnóg w miejscach do tego nie przeznaczonych; sytuacji przedsiębiorców, którzy zamykają wieloletnie interesy w związku z zapisami uchwały krajobrazowej; uciążliwej dla mieszkańców drożdze rowerowej wprowadzonej przez osiedle Centrum E; niedostatecznym doświetleniu przejścia dla pieszych na al. Andersa, przy skrzyżowaniu z al. Przyjaźni; utworzeniu wybiegu dla psów w okolicy pl. Bieńczyckiego przy garażach; pustostanach na os. Zgody, czy przygotowaniu Krakowa i Nowej Huty na wprowadzenie Strefy Czystego Transportu.

Jednym z częściej poruszanych przez mieszkańców tematów był ten związany z deficytem miejsc parkingowych. Skarżyli się na to m.in. mieszkańcy os. Spółdzielczego, os. Teatralnego, os. Oświecenia, proponując m.in. możliwość parkowania

przez mieszkańców od godz. 22 do 6 na parkingu marketu Aldi oraz wprowadzenie Strefy Płatnego Parkowania na danym terenie. - Możemy zwrócić się z taką prośbą do władz marketu, ale proszę pamiętać, że będzie to dobra wola prywatnej firmy. Natomiast jeśli chodzi o Strefę Płatnego Parkowania trzeba mieć świadomość, że ona ma pluse i minusy, a po jej

wprowadzeniu znacznie zmniejsza się ilość miejsc parkingowych, które mogą być wyznaczone tylko w ściśle określonym terenie – tłumaczył Jakub Kosek.

Kolejne spotkania w Nowej Hucie już **27 listopada** (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, Oświecenia 30, godz. 18.00) oraz **28 listopada** (Szkoła Podstawowa nr 155, os. 2 Pułku Lotniczego 21, godz. 18.00).

- Obecność i zaangażowanie mieszkańców są dla mnie niezwykle ważne – zachęca Jakub Kosek mieszkańców do udziału i prosi o przesyłanie propozycji spotkań dotyczących lokalnych tematów, które należałoby zorganizować w większym gronie. Można je zgłaszać e-mailowo na adres: br.umk@um.krakow.pl

**Tekst: (MB)
Zdjęcia: Tom Rollauer**



POKAZY FILMOWE W KUŹNI: KLASYKA FILMOWA, ŚMIECH, ŁZY, MIŁOŚĆ, MARZENIA, DRESZCZE...

23 XI

18:30 **Biały ślad**, reż. Adam Krzeptowski, 1932

Pokaz filmu z muzyką na żywo w wykonaniu Joachima Mencla i Macieja Trifonidisa

Biały ślad (1932), w reżyserii Adama Krzeptowskiego, to jeden z pierwszych polskich filmów fabularnych zrealizowanych w scenerii górskiej. Historia opowiada o losach młodego narciarza Andrzeja, który podczas wyprawy w Tatrach zostaje przysypany przez lawinę. Z pomocą przychodzi mu góralska dziewczyna Hanka, a między dwójgim bohaterów rodzi się uczucie. Film wyróżnia się autentycznymi zdjęciami polskich gór oraz pionierskimi, jak na tamte czasy, ujęciami narciarskich zmagania w surowym zimowym krajobrazie. Biały ślad stał się ważnym filmem w historii polskiej kinematografii, podkreślając piękno i niebezpieczeństwo górskiej przyrody oraz siłę ludzkiej odwagi.

1 XII

17:00 **Paddington**, reż. Paul King, 2014

Paddington (2014) to ciepła, pełna humoru i przygód opowieść o młodym niedźwiadku z Peru, który po trzęsieniu ziemi postanawia szukać nowego domu w Londynie. Paddington zjawia się na stacji z

walizką i kapeluszem, licząc na ludzką życzliwość. Przygarnięty przez rodzinę Brownów, szybko staje się częścią ich życia. Jednak w mieście czeka na niego nie tylko przyjaźń, ale i niebezpieczeństwa – złośliwa kolekcjonerka Millicent chce go złapać i wypchać do muzeum. Serdecznie zapraszamy rodziny z dziećmi!

19:00 **Pół żartem, pół serio**, reż. Billy Wilder, 1959

Pół żartem, pół serio (1959) w reżyserii Billy'ego Wildera to klasyczna komedia, w której dwóch muzyków, Joe (Tony Curtis) i Jerry (Jack Lemmon), przypadkowo staje się świadkami gangsterskich porachunków. Uciekając przed mafią, postanawiają przebrać się za kobiety i dołączyć do żeńskiego zespołu jazzowego, który wyjeżdża na tournée. Udając kobiety, pod imionami Josephine i Daphne, trafiają na piękną Sugar Kane (Marilyn Monroe), w której Joe się zakochuje. W komediowym klimacie zakończymy kolejny wieczór filmowy w Kuźni.

14 XII

17:00 **E. T.**, reż. Steven Spielberg, 1982

E.T. (1982), w reżyserii Stevena Spielberga, to kultowy film science-fiction o niezwyklej przyjaźni

między chłopcem a przybyszem z kosmosu. Młody Elliott (Henry Thomas) znajduje zagubionego kosmitę, którego nazywa E.T., i ukrywa go przed dorosłymi, by pomóc mu wrócić do domu. Razem z rodzeństwem tworzy z E.T. wyjątkową więź, a ich wspólne przygody pełne są magii, emocji i humoru. Film jest wzruszającą opowieścią o przyjaźni, akceptacji i wyobcowaniu, która poruszyła pokolenia widzów i stała się jednym z najbardziej ikonicznych dzieł w historii kina.

19:30 **Psychoza**, reż. Alfred Hitchcock, 1960

Psychoza (1960), w reżyserii Alfreda Hitchcocka, to kultowy thriller psychologiczny, który zrewolucjonizował kino grozy. Film opowiada o Marion Crane (Janet Leigh), sekretarce, która po kradzieży dużej sumy pieniędzy ucieka z miasta i zatrzymuje się w odludnym motelu prowadzonym przez niepozornego Normana Batesa (Anthony Perkins). Wkrótce wplątuje się w koszmarny pełen tajemnic i mrocznych sekretów. Słynna scena pod prysznicem, wyjątkowa muzyka Bernarda Herrmanna oraz przełomowa struktura fabuły uczyniły Psychozę jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych filmów w historii kina.

19 XII

9:00 **Paddington**, reż. Paul King, 2014

Paddington (2014) to ciepła, pełna humoru i przygód opowieść o młodym niedźwiadku z Peru, który po trzęsieniu ziemi postanawia szukać nowego domu w Londynie. Paddington zjawia się na stacji z walizką i kapeluszem, licząc na ludzką życzliwość. Przygarnięty przez rodzinę Brownów, szybko staje się częścią ich życia. Jednak w mieście czeka na niego nie tylko przyjaźń, ale i niebezpieczeństwa – złośliwa kolekcjonerka Millicent chce go złapać i wypchać do muzeum

11:00 **Tajemniczy ogród**, reż. Agnieszka Holland, 1993

Tajemniczy ogród (1993), w reżyserii Agnieszki Holland, to przepiękna adaptacja klasycznej powieści Frances Hodgson Burnett. Opowiada historię Mary Lennox (Kate Maberly), osieroconej dziewczynki, która po śmierci rodziców zostaje wysłana do ponurej posiadłości wujka w Anglii. Odkrywając tajemniczy, zaniedbany ogród, Mary zaczyna go odnawiać, a wkrótce przekonuje do wspólnej pracy kuzyna Colina i przyjaciela Dickona. Przemiana ogrodu staje się metaforą zmian zachodzących w bohaterach – dzięki niemu uczą

się odwagi, empatii i radości. Film zachwyca pięknymi zdjęciami i subtelną atmosferą, podkreślając magię i moc natury.

20 XII

18:30 **Casablanca**, reż. Michael Curtiz, 1942

Casablanca (1942), w reżyserii Michaela Curtiza, to jeden z najważniejszych melodramatów w historii kina, rozgrywający się na tle II wojny światowej. Film opowiada historię Ricka Blaine'a (Humphrey Bogart), cynicznego właściciela nocnego klubu w Casablance, którego życie odmienia się, gdy spotyka swoją dawną miłość, Ilsa Lund (Ingrid Bergman). Ilsa przybywa do Casablanki ze swoim mężem, liderem ruchu oporu, co zmusza Ricka do wyboru między miłością a walką o wyższe wartości. Pełen napięcia, niezapomnianych dialogów i klasycznych scen, Casablanca stała się symbolem kina romantycznego i pozostaje ponadczasowym dziełem o poświęceniu, honorze i skomplikowanych uczuciach.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa. Edycja 2023
Wstęp bezpłatny

Kraków

XV MISTRZEJOWICE

KUŹNIA
OŚRODEK
KULTURY
NORWIDA

23.11.2024 | 18:30

Biały ślad

reż. Adam Krzeptowski, 1932
Pokaz filmu z muzyką na żywo
w wykonaniu Joachima Mencla
i Macieja Trifonidisa

#BO
KRAKÓW

wstęp
wolny

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Konrad Maciejowski, z-a przewodniczącego: Krzysztof Bąk, członkowie zarządu: Grzegorz Guśtak, Grzegorz Gil, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnięska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

BABKI Z NOWEJ HUTY NA FITCAMPIE



To był wyjątkowy weekend, pełen śmiechu, sportowych aktywności i dobrej energii. Babki z Nowej Huty, które wyjechały tej jesieni na kolejny FitCamp tym razem udały się do Spytkowic by w Kompleksie Beskid spędzić trzy intensywne dni.

Tytułem wstępu – dwa zdania o tym kim są Babki z Nowej Huty. To wyjątkowa społeczność kobiet w różnym wieku, która spotyka się i motywuje do działania. Pomysłodawczynią stworzenia grupy jest – zwana przez same Babki Matką Założycielką – Ola Pawlik. Grupa funkcjonuje od ponad 10 lat, cały czas w tej samej otwartej formule! Każda Nowohucka Babka jest tu mile widziana, każda znajdzie wsparcie i bratnie dusze. Raz do roku ta wyjątkowa grupa wyjeżdża by wspólnie „naładować baterie”

- Fit camp Babek z NH: To wspaniałe przeżycie dla całej społeczności kobiet, które się spotykają, ćwiczą razem i pomagają sobie. To weekend pełen uśmiechu, zabawy, ale też ćwiczeń i potu wylanego na treningach. Możemy razem spędzić czas, lepiej się poznać, nawiązać przyjaźnie... – mówi Ula, która z Babkami jest od 2 lat. Te wyjazdy stały się już tradycją. – Kilka lat temu Kasia – jedna z dziewczyn prowadzących zajęcia wpadła na pomysł wspólnego wyjazdu fitness dla naszej grupy, pomysł d raz się spodobał i od słowa do czynu – pół roku później byłyśmy na pierwszym wyjeździe. Po pierwszym babkowym fitcampie wiedziałyśmy że nie może on być jednorazowym wydarzeniem. Radość, energia i siła kobiet, które się ujawniły były motywacją do zorganizowa-

nia kolejnych wyjazdów. – wspomina Ola (Matka Założycielka). I tak Babkowy Fitcamp stał się tradycją, o tym wyjeździe rozmawia się cały rok, na niego czeka się z niecierpliwością. Potwierdzają to uczestniczki.

-FitCamp Babkowy w Spytkowicach, jak co roku, był wydarzeniem na które wszystkie uczestniczki grupy Babki z NH czekały z niecierpliwością. To czas babek! Różni nas wiele, jesteśmy z różnych środowisk, na różnych etapach życia, z różnymi problemami i w różnym wieku. Jednak mimo to, łączy nas jeszcze więcej. Świat kobiet nie jest prosty, nawet w XXI wieku. Tu znajdujemy wsparcie, swoją bratnią duszę i życzliwość. Tu babka dla babki jest siostrą. To był świetny czas, gdzie w pięknych okolicznościach przyrody, ćwiczyłyśmy ciało, wietrzyłyśmy głowę i ładowałyśmy baterie. Babkowe wyjazdy FitCamp nie są takie, jakich wiele. Nie są to wyjazdy komercyjne, zarobkowe. Organizujemy je same dla siebie, angażując własne siły, a zyski są absolutnie niepoliczalne dla każdej, bez wyjątku. Właśnie dlatego te wypadki są tak wyczekiwane i tak ważne dla każdej z nas. – mówi Magda z Babkami od 6 lat.

Każdy z tych wyjazdów miał niezwykle atrakcyjny program. W tym roku w Spytkowicach był poranny rozruch, 4 popołudniowe treningi, basen, sauna, wycieczka, dwa wieczorki integracyjne wszystko świetnie zorganizowane przez Babki dla Babek. Bo jak zauważa Ola (Matka Założycielka): - Kobiety po prostu potrafią się świetnie bawić w swoim towarzystwie,

wszystko zorganizować, zapewnić, poukładać, wieczorki integracyjne z kobietami to zabawa, humor i nieskończona moc, pogaduchy do białego rana, tańce, zabawy. Te wyjazdy organizowane są bez wynagrodzeń dla osób organizujących czy instruktorek prowadzących zajęcia. A trzeba zauważyć, że dopięte są zawsze na ostatni guzik!

- Każdy taki wyjazd to ogrom przygotowań, bo trzeba pomyśleć i przewidzieć nawet najdrobniejszy szczegół i to pod każdym kątem. Program jest bardzo atrakcyjny i dlatego wymaga to czasu i zaangażowania kilku osób. Ale taki trud zostaje wynagrodzony cudownymi wspomnieniami, które zostają na długo w sercach uczestników i scalają grupę jeszcze bardziej. Dla mnie jako jednej z prowadzących zajęcia takie akcje dają ogrom satysfakcji, czas spędzony z Babkami jest bezcenny, wspólne działania dodają mega dawki dobrego humoru i są dla mnie niezwykle motywujące do jeszcze większego rozwoju własnych umiejętności. – mówi Agnieszka, która dla babkowej społeczności prowadzi fitness, z Babkami jest od 7 lat.

- Nie da się ukryć, że był to naprawdę wyjątkowy czas tak wyjątkowy, jak wyjątkowa jest ta grupa. – Gdy zrodził się pomysł ze stworzeniem Babek z Nowej Huty, długo nie zdawałam sobie sprawy, że to może tak super działać. Były wzloty i upadki, ale to co wydarzyło się i trwa do dziś jest niesamowite! A to wszystko dzięki Wam- Babki z Nowej Huty. Bo grupę tworzą ludzie a u nas tworzą ją najlepsze babki na świecie – podsumowuje Ola.



Z NOTESU KIBICA

22.11 (piątek) – godz. 20.30, I Liga Małopolska siatkówki mężczyzn: Hutnik – Iskierka Tarnów (hala SP 89, os. Piastów)

23.11 (sobota) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa III: Ekler Baranówka – Prądniczanka II Kraków; godz.13: Zawisza Sulechów – Podgórze Kraków

25.11 (poniedziałek) – godz. 19, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź (stadion Cracovii)

POWALCZYLI, ALE PUNKTÓW NIE MA

SPARTA – KARPATY KROSNO 0-3 (20-25, 19-25, 21-25)

SPARTA: Rutkowski, Chrabota, Sala, Kopeć, Kolisnyk, Cichowski – Nowak (libero), Słowik, Grzywacz.

- Trafiliśmy na mocnego przeciwnika – zaznacza trener siatkarzy Sparty, Adam Fedorek. - Nasza młoda drużyna podjęła jednak z nim walkę. W drugim secie prowadziliśmy 16-13, a w następnym doprowadziliśmy do stanu 19-19. W końcówkach decydowało jednak większe doświadczenie gości, którzy mają w swoim składzie naszego wychowanka, Pawła Cebulę. Mimo porażki cieszy postawa naszych zawodników, którzy zmusili Karpaty do gry na maksa.

Liderem czwartej grupy II ligi od kilku tygodni jest Volley Strzelce Opolskie – 22 pkt. Sparta zajmuje ostatnie miejsce – 1 pkt.

I Liga Małopolska siatkarzy. GSKS Laskowa – Hutnik 1-3 (23-25, 25-22, 24-26, 21-25). Na czele tabeli znalazł się Hutnik – 7 pkt, który wyprzedził dotychczasowego przodownika z Laskowej – 5 pkt.

II Liga Małopolska siatkarzy. Sparta – Projekt Myślenice 2-3 (22-25, 25-21, 17-25, 30-28, 12-15). Na pierwszym miejscu plasuje się Wawel Kraków – 12 pkt, Sparta pozostała trzecia – 9 pkt. W najbliższy weekend zespół z os. Teatralnego będzie pauzował.

II Liga Małopolska siatkarek. Bronowianka Kraków – Sparta 1-3 (14-25, 22-25, 10-25). Najwyżej w tabeli znajduje się zespół z Nowej Huty – 16 pkt. (dan)

TEN REWANŻ MÓGŁ BYĆ OKAZALSZY

HUTNIK – GKS JASTRZĘBIE 1-0 (0-0)

1-0 – Sowiński (65).

HUTNIK: Frątczak – K, Głogowski, Kędziora, Daniel Hoyo-Kowalski, Jania – Jania – Słomka (62 Sowiński), Urbańczyk, Miśak (90+3 Szablowski), Bełycz (73 Górski), Rakiel (90+3 Soprych) – M. Głogowski.

Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork). Żółte kartki: Jania, Rakels – Śliwa, Maszkowski, Jakuć, Kiezbak. Widzów: 600.

Był to rewanż za porażkę 0-5, jakiej piłkarze Hutnika zaznali latem w Jastrzębiu. Tym razem pewnie wygrali, ale szkoda, że nie w okazalszych rozmiarach. Byli zdecydowanie lepszym zespołem, a przyjezdni najgorszą ekipą, jaka w tym sezonie wystąpiła na Suchych

Stawach. - Nie była to jednak jakaś spektakularna wygrana. Nie przypominam sobie jednak groźnej akcji – stwierdził – trener Maciej Musiał.

Rzeczywiście. Spoglądając w notatki można oczy wypatrzeć, a nie znajdzie się w nich nic, co świad-

czyłoby, że dążyli do zdobycia choćby punktu. Jedynie kwadrans przed przerwą częściej pojawiali się w pobliżu pola karnego krakowian.

Gospodarze już na początku meczu mieli kilka sytuacji. Najpierw groźnie uderzył Wojciech Słomka. W 6 min Maciej Urbańczyk główkował stojąc tuż przed linią bramkową, ale trafił w poprzeczkę, a sam wpadł do siatki. Po nim okazji szukał też Jewhenij Bełycz, bo hutnicy dalej szli do ataku. Niestety, tego dnia udało im się trafić

tylko raz. Gol dla hutników padł po zamieszaniu w „szesnastce” przyjezdnych, po tym jak wymienili między sobą parę podań i w końcu Mateusz Sowiński posłał piłkę pomiędzy kilkoma przeciwnikami. Za chwilę tenże sam zawodnik miał jeszcze lepszą okazję, bo znalazł się sam na sam ze śląskim golkiprem, ale nie potrafił go pokonać. Prowadzi Pogoń Grodzisk Maz. – 46 pkt. Hutnik jest piąty w tabeli II ligi – 29 pkt. Teraz pojedzie do Świtu Szczecin i będzie to ostatnia kolejka w tym roku. (dan)

NARZUCALI ILE SIĘ DAŁO

HUTNIK – MOSIR BOCHNIA 48-24 (24-14)

HUTNIK: Pęgielski, Witwicki – Dzierwa 3, Krawczyk 5, Koziół 5, Przała 1, Sobczyk 6, Krzysztof 5, Jagielak, Słowiński 3, Trawnicky 6, Dyczkowski 2, Dziedzic, Pabian 11, Tylek 1.

Po trzech tygodniach przerwy szczypiorniści II ligi nareszcie powrócili na parkiet. W hali Suche Stawy podejmowali rywala z na-

szego województwa i można było się spodziewać, że wzbogacą się o kolejne punkty. Odmłodzony zespół z Bochni zajmuje przedostatnie miejsce. O tym, że z MOSIR łatwo wygrać widać po liczbie straconych bramek. W sześciu występach dał sobie ich wrzucić 273, co daje średnią na mecz 45,5. Nieoczekiwanie hutnicy dali się zaskoczyć i przegrywali 0-2, żeby szybko wyrównać, ale gościom

udało się jeszcze na moment odzyskać prowadzenie. Odpowiedź krakowian była zabójcza. Zdobyli osiem bramek, nie tracąc żadnej. I w 10 min przy stanie 10-3 Łukasz Pabian miał już na koncie cztery trafienia. I właściwie było po grze – choć zostało przecież 50 minut do jej zakończenia – a jedyną niewiadomą były rozmiary wygranej gospodarzy, którzy systematycznie powiększali przewagę. Prze-

ważnie wyglądało to tak, że na ich dwie bramki rywale odpowiadali jedną.

Po sześciu kolejkach liderem tej grupy jest ASPR Zawadzkie – 15 pkt. Hutnicy znajdują się na szóstym miejscu – 9 pkt i w najbliższym meczu zmierzą się na wyjeździe z wiceliderem, Wybickim Kielce.

(dan)

500 BRAMEK MORYTY

Miniony rok nie był zbyt udany dla wychowanka nowohuckiego Kusego, występującego od kilku lat w Industarii Kielce, 27-letniego Arkadiusza Moryto, najlepszego piłkarza ręcznego w naszym kraju.

Jego problemy spowodowane są kontuzją lewego barku, której nabawił się w listopadzie 2023 roku i jej skutki odczuwa do dzisiaj. Szczególnie, że występuje na pozycji prawoskrzydłowego, czyli dla leworęcznych. Nie pojechał więc na mistrzostwa Europy, które odbyły się w styczniu, a do gry powrócił po kilku miesią-

cach. W klubie i w reprezentacji narodowej, w której debiutował na początku 2017 roku.

Ostatni z meczów dla Polski rozegrał dwa tygodnie temu, w eliminacjach ME z Rumunią, wygranym przez naszych 28-27. Moryto zdobył w tym dniu dla reprezentacji najwięcej bramek – 6 (tyle samo rzucił Damian Przytuła). Jak wyliczył Przegląd Sportowy, po tym występie ma w swym dorobku 500 bramek zdobytych dla drużyny narodowej. Uzyskał je w 102 spotkaniach, co daje średnią 4,9 na mecz.

(dan)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Escola Varsovia – Hutnik 3-1 (1-1): Gołek. Była to ostatnia kolejka I rundy. W tym roku rozegrane zostaną jeszcze spotkania w dwa najbliższe weekendy. Na czoło wyszła Polonia Warszawa – 35 pkt. Hutnik zajmuje szóstą lokatę – 27 pkt.

Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Górnik Łęczna – Puszcza Niepołomice 0-1 (0-0): Gębala; Hutnik – Cracovia 2-1 (0-0): Marciniak, Złocki. Sporą niespodziankę sprawili hutnicy, pokonując Cracovię, która do tego występu wygrała wszystkie spotkania. Zwycięskiego gola zdobyli w doliczonym czasie. Nowym liderem została Stal Rzeszów – 36 pkt, 6. Hutnik – 22 pkt, 10. Puszcza – 14 pkt. W najbliższy weekend odbędą się pierwsze mecze rundy rewanżowej. Obydwie drużyny z naszego regionu wystąpią na wyjazdach.

Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Hutnik II – Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 2-3 (2-0).

Rozegrane zostały trzy ostatnie spotkania rundy jesiennej. Prowadzi Sandecja Nowy Sącz – 37 pkt, 2. Puszcza – 36 pkt, 6. Hutnik II – 25 pkt, 15. Wanda – 5 pkt.

V liga – grupa zachodnia. Radziszowianka Radziszów – Hutnik II 3-0 (1-0); Sokół Kocmyrzów – Pogoń Skotniki 2-3 (1-1): Obrzud, Maj; awansem z 23 listopada: Sokół – Tempo Białka 5-1 (2-1): Belski, Zdebski 2, Dykacz, M. Feret. Mimo porażki rezerwy Hutnika, które w ostatniej tegorocznej kolejce będą pauzowały, zapewniły sobie mistrzostwo jesieni – 34 pkt. Sokół, który również już zakończył występy, spadł na ostatnie miejsce – 12 pkt.

Klasa okręgowa – grupa II. Grębałowianka – Wanda 4-0 (3-0): Katarzyński, Kwater 2, Liberacki. Bardzo jednostronne były te derby Nowej Huty. Goście przed przerwą jakby spali, fatalnie zwłaszcza spisując się w defensywie. Gracze z Grębałowa stworzyli sobie wówczas sporo sytuacji. Po zmianie stron Wanda częściej na-

BOKSERSKA GALA NA SUCHYCH STAWACH

Ciekawie zapowiada się sobota, 23 listopada, w Hali Suche Stawy. Odbędzie się w niej bowiem gala boks olimpijskiego Suzuki Boxing Night 31.

Zacnie się od mecz reprezentacji kobiet Polska – Hiszpania, w którym przewidziano osiem walk. Na ringu nie zabraknie czołowych naszych zawodniczek. Pokaże się na nim m.in. dwukrotna wicemistrzyni Europy i olimpijka z Paryża, Aneta Rygielska. Po kilku latach zmienia ona wagę, wracając z 66 kg do 60 kg, w której była mistrzynią świata junierek. W wadze piórkowej (57

kg) zaprezentuje się z kolei nasza najbardziej doświadczona reprezentantka, Sandra Drabik.

Tego wieczoru w nowohuckim obiekcie ma dojść łącznie do 16 pojedynków, gdyż po paniach wystąpią mężczyźni. Mierzyć się w nich będą zawodnicy z Polski i Litwy. Okazję do pokazania się dostaną dwaj pięściarze z Nowej Huty, reprezentujący Hutnika, Patryk Kaszowski i Bartłomiej Wypchał.

Początek imprezy o godz. 19.00 Bilety ulgowe kosztują 35 zł, normalne 50 zł.

(dan)

cierała, próbując zatrzeć złe wrażenie i zmniejszyć straty, jednak zawodzili jej najlepsi w tej rundzie strzelcy. Prowadzi Orzeł Piaski Wielkie – 27 pkt, 5. Grębałowianka – 23 pkt, 6. Wanda – 23 pkt. Do rozgrania w tej grupie pozostało jeszcze spotkanie lidera z ostatnimi w tabeli Orłętami Rudawa.

Klasa okręgowa – grupa III. Rozegrane zostały cztery zaległe mecze. W tabeli doszło do pewnych przesunięć. Na pozycji lidera zimować będzie Złomex Branice – 31 pkt, Partyzant Dojazdów jest szósty – 21 pkt, 8. Wiarusy – 15 pkt. Klasa A – grupa III. Szreniawa Koszyce – Ekler Baranówka 2-0 (0-0): Noga, Stalmach (bramki padły w doliczonym czasie); Zawisza Sulechów – Opatkowiec Kraków 1-0 (1-0): Hyla; Biezanowianka Kraków – Sparta Skrzyszowice 3-1 (0-1): Duda; Galicja Raciborowice – Dąbski Kraków 3-0 (2-0): Karpierz 2, Kania. Pierwszy jest Nadwiślan Kraków – 28 pkt, 5. Galicja – 22 pkt, 7. Zawisza – 20 pkt, 12. Szreniawa – 9 pkt, 13. Sparta – 7 pkt, 14. Ekler – 4 pkt. W weekend odbędą się trzy ostatnie mecze.

Klasa B – grupa I. Agricola Klimon-

tów – Lesisko 7-2, Olimpia Czaple Wielkie – Strażak Goszcza 3-3, pauzowali Kosynierzy Łuczyce. Zakończyły się jesienne zmagania w tej grupie. Prowadzi Juvenia Prandocin – 34 pkt, 4. Kosynierzy – 24 pkt, 5. Strażak – 21 pkt, 13. Lesisko – 0 pkt.

Klasa B – grupa wielicka. Batory Wola Batorska – Targowianka Targowisko 1-5, Wieliczanka Wieliczka – Błyskawica Wyciąże 2-2. Były to zaległe mecze z 14 września. Na pierwszym miejscu do końca marca znajdować się będzie Naprzód Ochmanów – 24 pkt, 2. Batory – 24 pkt, 4. Wiarusy II – 22 pkt, 7. Błyskawica – 19 pkt, 9. Wawrzynianka – 18 pkt.

Puchar Polski w podokręgu wielickim, finał. Złomex Branice – Gdovia Gdów 2-3: Dudek, Krzyżak. Na boisku Górnika Wieliczka zmierzyły się czołowe drużyny trzeciej grupy klasy okręgowej, prowadzący Złomex i trzecia. Faworytem wydawał się być zespół z Nowej Huty, który w rozgrywkach ligowych łatwo wygrał z Gdovią 3-0. W pucharze jednak wszystko jest możliwe.

(dan)

„NURT” W ŁAŻNI NOWEJ



Jan Kurczab i aktorzy Nurtu przed barakiem. Lato 1952.

7 listopada na scenie Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie, odbyła się premiera spektaklu „Nurt”, opowiadającego historię pierwszego, nowohuckiego teatru – Nurt. Autorką scenariusza jest Elżbieta Łapczyńska, autorka głośnego „Bestiariusza Nowohuckiego”. Zachęcamy do lektury rozmowy z Małgorzatą Szydłowską, reżyserką spektaklu, która od 20 lat eksploruje historie związane z Nową Hutą.

Małgorzata Wach: „Trudno zacząć. Trzeba znowu wejść w Hutę. Już zapomniałem o tym błocie” – mówi na początku spektaklu Jan Kurczab, twórca Teatru Nurt. Błoto gra w „Nurcie” jedną z pierwszoplanowych „ról”.

Małgorzata Szydłowska: Błoto jest elementem, który uruchamia pamięć bohaterów spektaklu. Staje się pewnego rodzaju materią czasu, która pozwala nam się przemieszczać, nie tylko po teraźniejszości, ale również w przeszłość i przyszłość. Popatrzeć na nie z różnych perspektyw. Sama struktura dramatu nie jest linearna, podobnie jak nieliniarne są nasze wspomnienia. Granice między tym, co było, jest i będzie zostają podczas tego spektaklu zatarte. Tkwimy w tej opowieści jak w pułapce czasu, którą ograniczają ściany teatralnego „baraku”, teatr w teatrze. Teatrze pamięci.

M.W.: Zatarła zostanie również granica między publicznością a widzami. Podobnie jak w wielu innych spektaklach, do których przygotowywałaś scenografię.

W „Nurcie” staram się iść krok dalej. Aktorzy nie mają za plecami ściany, która daje w teatrze poczucie bezpieczeństwa. Z obu stron otacza ich publiczność, która widzi siebie niemal w lustrzanym odbiciu.

M.W.: Dlaczego zdecydowałaś się na taki zabieg?

Myślę, że taka sytuacja była ważnym elementem doświadczenia samego Nurtu, który był stale obserwowany i wystawiany na ocenę innych. Mam na myśli nie tylko

widzów, ale także cały aparat władzy na różnych szczeblach i twórców z Krakowa, którzy w sposób wyższościowy patrzyli na ten nowohucki „teatrzyk” zatopiony w błocie i ludzi, którzy z ogromnym wysiłkiem go budowali własnymi rękami.

M.W.: W pewnym momencie spektaklu pojawia się delegacja artystów jednego z krakowskich teatrów, którzy krytykują bezwzględnie i na głos to, co widzą na scenie. Kurczab próbuje z nimi polemizować.

W rzeczywistości nie dochodzi do żadnego dialogu. Zostaje wyłącznie próba całkowitego zdyskwalifikowania działania artystycznego i wysiłku aktorów. Ta scena w jakiś sposób rezonuje z tym, z czym przez lata zmagaliśmy się z Bartoszem, tworząc nasz teatr w Nowej Hucie.

M.W.: To znaczy?

Bez względu na to, jaki byśmy spektakl zrobili i jak wybitnych aktorów do niego zaprosili, to przez pierwsze 10 lat pracy Łaźni słyszeliśmy, że to jest scena off, czyli tak naprawdę nie do końca teatr. W każdym razie na pewno teatr poza głównym nurtem, właśnie! Od początku grali też u nas aktorzy-amatorzy, co nie spotykało się ze zrozumieniem.

M.W.: Może takie podejście wzięło się z miejsc, w których tworzyliście Łaźnię? Najpierw w przestrzeni dawnej Mykwy na ul. Paulińskiej, później w hali opuszczonych warsztatów Szkół Mechanicznych.

Miejsca, które wybieraliśmy, były trudne z różnych powodów, ale dzięki temu były również niezwykle inspirujące. Myślę, że podobnie było w przypadku baraku, w którym powstał Nurt. Taka przestrzeń miała swoje ograniczenia, ale równocześnie dawała jakiś potencjał możliwości. Myślenie o teatrze w kategorii budynku jest – moim zdaniem – jakąś aberracją. Teatr można tworzyć wszędzie. Niezależnie od warunków.

M.W.: Dlaczego zdecydowałaś się zająć nie tylko scenografią, ale również reżyserią tego spektaklu?

Jednym z głównych powodów – oprócz samej historii, która jest mi niezwykle bliska – stał się dom z widokiem na Nurt, a konkretnie Dom Utopii, z którego od trzech lat obserwuję za oknem miejsce, w którym stał teatralny barak. Dzisiaj jest tam boisko, na którym chłopcy grają w piłkę. Kiedy ich widzę, mimowolnie myślę o Kurczabie, który mówi: „zobacz, tutaj kiedyś stał nasz teatralny barak”. Kiedy uświadomiłam sobie tę powtarzającą się myśl, poczułam, że chciałabym tę historię opowiedzieć z własnej perspektywy, takiego budzącego się instynktu, który sprawił, że w ogóle zaangażowałam się w teatr.

M.W.: Dlaczego Twoim zdaniem w teatr zaangażował się Kurczab i amatorzy, z których większość stanowią robotnicy budujący Nową Hutę?

W teatrze ogromną siłę daje to, że można – chociaż na chwilę – porzucić swoją tożsamość. Wejść w buty zupełnie innej postaci. Myśleć jej myślami, żyć jej emocjami. To jest bardzo oczyszczające i w jakiś sposób terapeutyczne doświadczenie. Może teatr był dla nich ucieczką od wojennej traumy. Tworząc spektakle, mogli uwolnić się od ciężkiego bagażu wspomnień. Żyć życiem, które w realnym świecie nie było dla nich dostępne, a na koniec dostać za to nowe „wcielenie” brawa. To naznaczenie wojenną traumą pojawia się w naszym spektaklu m.in. za sprawą Basi. Kiedy wydaje się, że historia niesie naszych bohaterów, jest kolorowo, a wręcz sielankowo, Basia tę sielankę zaburza, mówiąc lub robiąc coś, co ich z tej radości wytrąca.

M.W.: Ta sama Basia mówi: „Ja się w pamięci nie taplam”, ale Wy ją do tego „taplania” wspólnie z Elą Łapczyńską, autorką scenariusza, jednak przymuszacie. Podobnie jak pozostałych bohaterów sztuki.

Proces „odpamiętywania” buduje tę historię i pomaga nam się swobodnie poruszać w czasie. Taka podróż ma jednak swoje konsekwencje, bo może nas zawieźć w rejony, o których bardzo staraliśmy się zapomnieć.

M.W.: Na scenie zobaczymy m.in. fragmenty „Martwych dusz” Gogola. Skąd taki pomysł?

„Martwe dusze” były jednym ze spektakli wystawianych przez Nurt. Kurczab był jednym z autorów adaptacji tej sztuki. Tytułowymi „martwymi duszami” w przypadku Nurtu są dla mnie robotnicy, do których poszedł, żeby tworzyć teatr. To wspólne działanie tchnęło w nich nowe życie. Pozwoliło odzyskać sprawczość i w jakimś stopniu uleczyć naznaczone przez wojnę dusze. W tym również duszę samego Kurczaba.

M.W.: W rzeczywistości nazywał się Arnold Zimentstark i był Żydem. Nazwisko Kurczab otrzymał, kiedy udało mu się zdobyć w czasie wojny aryjskie papiery. Po wojnie postanowił już przy tym nazwisku pozostać. Podczas wojny Niemcy zamordowali jego matkę i trzy siostry. Jemu jednak udało się przeżyć. Ocalała też jego żona i córka.

Mam takie wewnętrzne przekonanie, że gdyby Kurczab nie miał tak dramatycznych wojennych doświadczeń, to ten teatr by po prostu nie powstał. Może to intensywne zaangażowanie w jakiś sposób pomogło mu odsunąć od siebie traumę wojny? A może była to również próba obrony wobec rzeczywistości, która była tak trudna społecznie, politycznie, historycznie i ekonomicznie. Niezwykle poruszające jest dla mnie to, że zaczął tworzyć Nurt, kiedy właściwie już niewiele widział. Trudno mi sobie nawet wyobrazić, jak dotkliwa musiała być utrata wzroku dla człowieka, który zajmował się literaturą i teatrem. A on jeszcze pokonywał blisko 10 kilometrów z Krakowa do Nowej Huty, w błocie, pyłe, śniegu. Wskakując do tramwaju albo ciężarówki, a niejednokrotnie idąc pieszo. Zastanawiam się, skąd on w ogóle brał na to siłę?

M.W.: Basia, o której wspomniałaś, mówi, że publiczność, która przychodziła na spektakle, kochała w niej życie, chociaż ona tego życia już w sobie nie miała.

W tym sensie nasz spektakl jest również opowieścią o sile literatury i teatru. Aktorzy Nurtu i sam Kurczab od dawna nie żyją, ale na kolejnych stronach jego książki pt. „Nurt. Opowieść o pewnym teatrze”, na podstawie, której powstał scenariusz, nadal się śmieją, kłócą i tworzą. Nadal czekają na nich kolejne role i możliwości. Od tej książki zaczęła się nasza podróż w czasie.

M.W.: Podróż w czasie zapewniłaś również aktorom, których zaprosiłaś do współpracy przy spektaklu. Z Hanną Bieluszko, Barbarą Jonak, Jerzym Świątłoniem i Tomaszem Augustynowiczem spotkałaś się po raz pierwszy ponad 20 lat temu w Łaźni na Pauliń-

skiej, którą stworzyłaś z Bartoszem.

Jurek, podobnie jak Hania czy Basia, mieli odwagę, żeby zerwać chociaż na chwilę z instytucjonalnym teatrem i wejść w przestrzeń, która była trudna pod każdym względem, i wizualnym, i fizycznym, i ekonomicznym. Ściany były pokryte starymi kafelkami. Było bardzo zimno i, mówiąc delikatnie, ubogo. A oni odważyli się pójść z nami w tę przygodę i robić w takich warunkach teatr. Publiczność zobaczy też na scenie Dominika Strokę, który od lat jest związany z Łaźnią, Tomasza Talerzaka, który na co dzień pracuje w Domu Utopii i aktorów-amatorów, których wyłoniliśmy podczas castingu. W roli Zosi wystąpi Agnieszka Fliśnik, której dziadek budował Nową Hutę. Lepszej obsady nie mogłabym sobie wymarzyć.

M.W.: Jak się czujesz z tym, że opowiadacie prawdziwą historię?

Mam poczucie, że w jakiś tajemniczy sposób wszyscy zostaliśmy do tej historii zaproszeni. Kiedy Jurek w imieniu Kurczaba mówi, że trzeba będzie znowu wejść w to błoto, słyszę ciężar tych słów, nie tylko w kontekście historii samego Kurczaba i Nurtu, ale również w kontekście jego własnej historii, jako aktora. Pytanie o Nurt jest w gruncie rzeczy pytaniem o teatr i o to, po co my w ogóle ten teatr robimy. Po co go robił Kurczab i aktorzy, którzy zbudowali barak?

M.W.: Potrafisz odpowiedzieć na to pytanie?

W ciągu 30 lat mojej pracy twórczej wielokrotnie się nad tym zastanawiałam. I chyba żadna z odpowiedzi nie jest do końca prawdziwa. Wiele razy mogłam się oświadczyć przekonana, jak niezwykle kruchy w swojej istocie jest teatr i jak łatwo go zniszczyć, kiedy twórcy chcą iść własną drogą. Właśnie tak stało się w przypadku Nurtu. Po niespełna 4 latach ta ogromna energia została wygaszona, a barak rozebrany. Władza nie zapomniała Kurczabowi tego, że z nią swojej decyzji nie skonsultował, że odważył się płynąć pod prąd.

M.W.: Później przez lata pisał felietony do Dziennika Polskiego, w których poruszał tematy społeczne, biorąc w obronę m.in. ludzi z tzw. nizin. Angażował się też w wiele inicjatyw społecznych związanych m.in. ze zdrowiem psychicznym, opieką nad zwierzętami itp.

Myślę, że Kurczab był zarażony ideą bardzo utopijnego, wspólnego świata, do którego dążył i próbował ten świat nakułować. Z drugiej strony postrzegam go jako kogoś, kto – mimo ograniczeń związanych z utratą wzroku – musiał nieustannie być w ruchu. Może bał się, że kiedy się w końcu zatrzyma, będzie musiał zejść w głąb siebie? I wtedy znowu trzeba będzie zanurzyć się w błocie. Poczucie te wszystkie dźwięki, jęki, rozpaczy, stratę, starania, narzekania i trzask gwoździ wbijanych w deski...

SKĄD SIĘ WZIĘŁA GRUPA TYNIECKA?

Kulturę celtycką dzisiaj kojarzymy głównie z Irlandią i Wielką Brytanią, jednak jej kolebką były tereny dzisiejszej Austrii, Szwajcarii i Niemiec. To tam w VI w. p.n.e. wytworzyła się ich kultura, zwana dziś od nazwy jednego ze stanowisk archeologicznych odkrytych w miejscowości La Tène w Szwajcarii, kulturą lateńską. Stamtąd Celtowie rozprzestrzenili się na rozległe obszary Europy, od Półwyspu Iberyjskiego i Wysp Brytyjskich po północne wybrzeża Morza Czarnego i Anatolię. W IV w. p.n.e. Ludność celtycka dotarła też na ziemię dzisiejszej Polski na teren Śląska, a następnie na przełomie IV i III w. p.n.e. na teren Małopolski. Celtowie szczególnie upodobali sobie teren obecnej Nowej Huty, gdzie na lessowej terasie Wisły, na odcinku 23 km od Krakowa Mogiły na zachodzie do Wawrzeńczyc na wschodzie, rejestrowane są pozostałości ich osad. Na tym obszarze doszło do szczególnej pokojowej koegzystencji ludności celtyckiej i germańskiej kultury przeworskiej. Ten fenomen określany jest jako „grupa tyniecka”. A dlaczego „tyniecka”, skoro jesteśmy na terenach Nowej Huty? W latach 1949-1951, 1953 prowadzone były badania archeologiczne w Tyńcu na wzgórzu klasztornym, związane z projektem stopniowej odbudowy opactwa. Badania rozpoczął Gabriel Leńczyk, a kontynuowane były przez pracowników Muzeum Archeologicznego i PAN oraz badaczy niezależnych. Podczas tych badań po raz pierwszy rozpoznano celtycką toczoną na kole ceramikę malowaną. Słusznie zauważono podobieństwo do naczyń odkrywanych na

oppidach celtyckich, m.in. w Stradonicach w Czechach. Odkrycie ceramiki malowanej w Tyńcu było impulsem dla Zenona Woźniaka, wybitnego znawcy kultury lateńskiej, do stworzenia nazwy „grupa tyniecka”. Materiały zaliczane do tej grupy masowo ujawniały trwające wówczas badania wykopaliskowe na terenie powstającego kombinatu metalurgicznego i miasta Nowa Huta. W latach 50-tych i 60-tych na terenie Małopolski lawinowo rosła ilość odkryć z okresu lateńskiego, co też przyczyniło się do lepszej znajomości np. ceramiki celtyckiej, która wcześniej nie zawsze była rozpoznawana w materiale masowym. Jednocześnie w literaturze toczyła się burzliwa dyskusja nad obecnością osadnictwa celtyckiego w Małopolsce. Obrońcami tej hipotezy byli m. in. Z. Woźniak i J. Kostrzewski, który w 1949 roku w Pradziejach Polski po raz pierwszy zamieścił podręcznikowe opracowanie tej kultury. Również S. Nosek pisał „Celtowie podbiwszy miejscową ludność słowiańską, usadowili się silnie na zajętych terenach”.

Krytycznie na ten temat wypowiadał się m. in. Leńczyk, który pisał: „w świetle przytoczonych faktów możemy rozpoznać jedynie w technice silne wpływy wysokiej kultury celtyckiej na lużyckich mieszkańców Śląska, możemy nawet przyjąć przenikanie na Śląsk celtyckich rzemieślników, natomiast nie mamy do dziś podstaw do twierdzenia o opanowaniu Śląska przez Celtów”. Podobnie podaje w wątpliwość możliwość osadnictwa celtyckiego w Małopolsce, choć z drugiej strony pisze o typowej dla tej kultury ceramice malowanej na grodzisku w Tyńcu. Obecnie kwestia obecności kultury lateńskiej w Małopolsce nie budzi żadnych wątpliwości, natomiast dyskusje toczą się nadal. Tym razem naukowców podzieliła kwestia nazewnictwa - czy słuszne jest wydzielanie „grupy tynieckiej” jako odrębnej jednostki kultury celtyckiej.

Małgorzata Byrska-Fudali



Ilustracja celtyckiej ceramiki malowanej z grodziska w Tyńcu wg. G. Leńczyka, 1956 r.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Szybka reakcja policjanta po służbie zapobiegła ucieczce złodzieja

Funkcjonariusz przebywając w czasie wolnym od służby, zatrzymał sprawcę kradzieży sklepowej. Dzięki szybkiej reakcji policjanta zatrzymany został 49-letni mężczyzna, który chwilę wcześniej ukraść artykuły spożywcze w jednym z nowohuckich marketów. 12 listopada br. po godzinie 14 funkcjonariusz Komisariatu Policji VIII w Krakowie przebywając w czasie wolnym od służby, udał się na zakupy do jednego z nowohuckich sklepów spożywczych. Wychodząc z dyskontu, zauważył przez witrynę sklepową pracownika ochrony, próbującego zatrzymać mężczyznę. Policjant przypuszczał, że ochroniarz, próbuje udaremnić ucieczkę złodziejowi, dlatego nie zastanawiając się ani chwili wbiegł do sklepu. Przy puszczenia policjanta potwierdziły się i pomagając pracownikowi ochrony, wspólnie uniemożliwili złodziejowi ucieczkę ze skradzionym chwilę wcześniej towarem. Dzięki szybkiej reakcji policjanta 49-letni mieszkaniec Krakowa trafił w ręce umundurowanych funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce powiadomieni przez obsługę sklepu. Skradzione mienie zostało odzyskane w całości i wróciło do dalszej sprzedaży. Łupem złodzieja padły artykuły o łącznej wartości poniżej 800 złotych. Mężczyzna za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

„Marzenia to coś bardzo osiągalnego, tylko trzema im trochę pomóc”

Krakowscy policjanci zorganizowali wymarzone urodziny podopiecznemu Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Łanowej w Krakowie. Chłopiec spotkał się m.in. z policyjnymi kontrterrorystami oraz oglądał policyjny śmigłowiec. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego cyklicznie odwiedzają podopiecznych Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Łanowej. Zawsze na każdym spotkaniu wszyscy bardzo angażują się zarówno podczas zajęć teoretycznych na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak również w trakcie wspólnych akcji na drodze praktykując wcześniej poznane zasady. Podczas wielu inicjatyw jeden z chłopców o imieniu Olaf zawsze z ogromną radością witał policjantów oraz przygotowywał się do spotkania, ubierając dziecięcą mundur. Zagłębiając się w historię chłopca okazało się, że bardzo lubi służby mundurowe i marzy o tym, żeby poznać chociaż niewielki ułamek policyjnej pracy. Właśnie dlatego w ubiegłym roku, na czternaste urodziny Olafka zaproszono go do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Wówczas chłopiec poznał specyfikę tego wydziału, oglądał radiowozy oraz wyposażenie służbowe. W tym dniu otrzymał prezenty: policyjną maskotkę, tort z motywami policyjnymi oraz inne gadzety. W przedsięwzięciu wzięli udział również przedstawiciele Zarządu Terenowego NSZZP przy KMP w Krakowie. Po ubiegłorocznych urodzinach okazało się, że Olaf nie wyobraża sobie tego dnia bez swoich znajomych policjantów. Tym razem niespodzianka na 15 urodziny przekroczyła najśmielsze oczekiwania chłopca. Dzisiaj (15 listopada), w hangarze przy Muzeum Lotnictwa czekali na niego nie tylko poznani i zaprzyjaźnieni policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przy udziale Zastępcy Naczelnika asp. szt. Roberta Witwickiego, ale również funkcjonariusze z Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji, Sekcja Lotnictwa Sztabu Policji KWP w Krakowie oraz przedstawiciel Zarządu Terenowego NSZZP przy KMP w Krakowie. Olafek otrzymał tort z motywami policyjnymi oraz inne policyjne gadzety, zwiędział policyjny śmigłowiec i oglądał pracę robota pirotechnicznego. Radość, jaka spotkała chłopca była ogromna, a policjanci starali się sprawić, żeby dzień swoich urodzin Olaf zapamiętał na długo i poczuł się jednym z nich.

Policjanci w czasie wolnym zatrzymali nietrzeźwego kierowcę z zakazem prowadzenia pojazdów

Funkcjonariusze w czasie wolnym od służby zatrzymali kierowcę, który poruszał się pojazdem w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego. Jak się okazało, 52-letni kierowca miał ponad 2 promile w wydychanym powietrzu, ponadto posiadał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Funkcjonariusze będąc w czasie wolnym od służby, podczas jazdy autostradą A4 zauważyli samochód osobowy, poruszający się „wężykiem” od prawej do lewej krawędzi pasa ruchu. Policjanci mieli podejrzenie, że kierujący może znajdować się pod wpływem alkoholu, dlatego zdecydowali się zareagować i zatrzymać pojazd. Po otwarciu drzwi od strony kierowcy wyczuli intensywną woń alkoholu, co utwierdziło ich w podejrzeniu, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu. W celu uniemożliwienia dalszej jazdy st. post. Hubert Krauz zabezpieczył sytuację policyjnymi słupkami, a o zaistniałej sytuacji policjanci niezwłocznie poinformowali dyżurnego, który skierował na miejsce umundurowany patrol. Badanie przeprowadzone alkomatem wykazało u 52-lataka ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo, po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna posiadał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Za swoje zachowanie kierowca odpowie teraz przed sądem. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Prowadzenie prowadzenia pojazdu mechanicznego mimo orzeczonego zakazu zagrożone jest karą od roku do 15 lat pozbawienia wolności, a dożywotnio w przypadku kolejnego przestępstwa tego typu oraz karą finansową nawet do 60 tysięcy złotych. Pamiętajmy, żeby nigdy nie wsiadać za kierownicę pojazdu po spożyciu nawet śladowych ilości alkoholu! Bez względu na wiek i wykształcenie przed tym również osoby z naszej rodziny i otoczenia. Apelujemy do wszystkich kierowców o rozwagę i odpowiedzialność. Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu jest poważnym przestępstwem, które może prowadzić do tragicznych konsekwencji. (P)

NA STRAŻY MIASTA

ZATRZYMANO KIEROWCĘ BEZ UPRAWNIENI

Podczas patrolowania ulicy Lubomirskiego, funkcjonariusze Straży Miejskiej zauważyli auto, którego kierowca nie zastosował się do znaku B-1 (zakazu ruchu w obu kierunkach). Najwidoczniej on również dostrzegł ich obecność, bo gdy tylko zaczęli się do niego zbliżać, gwałtownie ruszył w stronę ul. Topolowej. Jazda za nim nie trwała długo, ponieważ na najbliższym skrzyżowaniu utknął w korku i nie mógł kontynuować jazdy. Wówczas jeden z funkcjonariuszy podbiegł do pojazdu i nakazał mężczyźnie opuszczenie samochodu. Po przybyciu wezwanych na miejsce policjantów okazało się, że kierowca nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Mężczyzna został przekazany w ręce policji, a po jego samochód przyjechał członek rodziny.

PO OBYWATELSKIM ZGŁOSZENIU

Dyżurny otrzymał zgłoszenie z rejonu ul. Lipska/Goszczyńskiego o treści: „Obok stacji BP ktoś dewastuje przystanek. Ubrany jest w ciemnobrązową kurtkę, czarne spodnie i buty”. Strażnicy realizujący interwencję zastali na miejscu osobę zgłaszającą, która wskazała sprawcę dewastacji. Z jej oświadczenia wynikało, że mężczyzna kopął urządzenie zwane smarownicą torową i uderzał w nie kijem. Po ujęciu mężczyzny przystąpiono do szacowania strat. Podczas oględzin inspektora Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne S.A. w Krakowie ustalono, że wartość szkody wynosi około 10 tys. złotych. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 288 KK strażnicy przekazali całość sprawy policji.

PODZIĘKOWANIA

„Chciałabym bardzo podziękować Pani strażniczkę miejskiej, która w tym wyjątkowym dniu, 1 listopada pełniła służbę przy cmentarzu w Prokocimiu, przy ul. Bieżanowskiej. Rano podjechałam pod cmentarz, aby tradycyjnie odwiedzić groby zmarłych. Strażniczka, bardzo miła i uprzejma, podeszła do mnie i poinformowała, że jadę na „kapciu” - ja tego nie odczułam, dlatego nie wiedziałam, że przebiłam oponę. Strażniczka pełniąca służbę razem z policjantami, od razu zaproponowała mi pomoc przy wymianie koła. Wszyscy byli bardzo uprzejmi, szybko i sprawnie wymienili mi koło, za co jestem ogromnie wdzięczna. Zrobili to z dobrego serca, bo to nie należało do ich obowiązków. Jestem emerytką, sama nie poradziłabym sobie z wymianą koła. Miło, że mamy takich wspaniałych i pomocnych ludzi w straży miejskiej i w policji. Wielki szacunek dla Wszystkich. Życzę dalszej owocnej pracy. Serdecznie pozdrawiam. Iwona emerytka” (P)

INFORMATOR NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowo - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bięczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązańki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bięczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórze Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

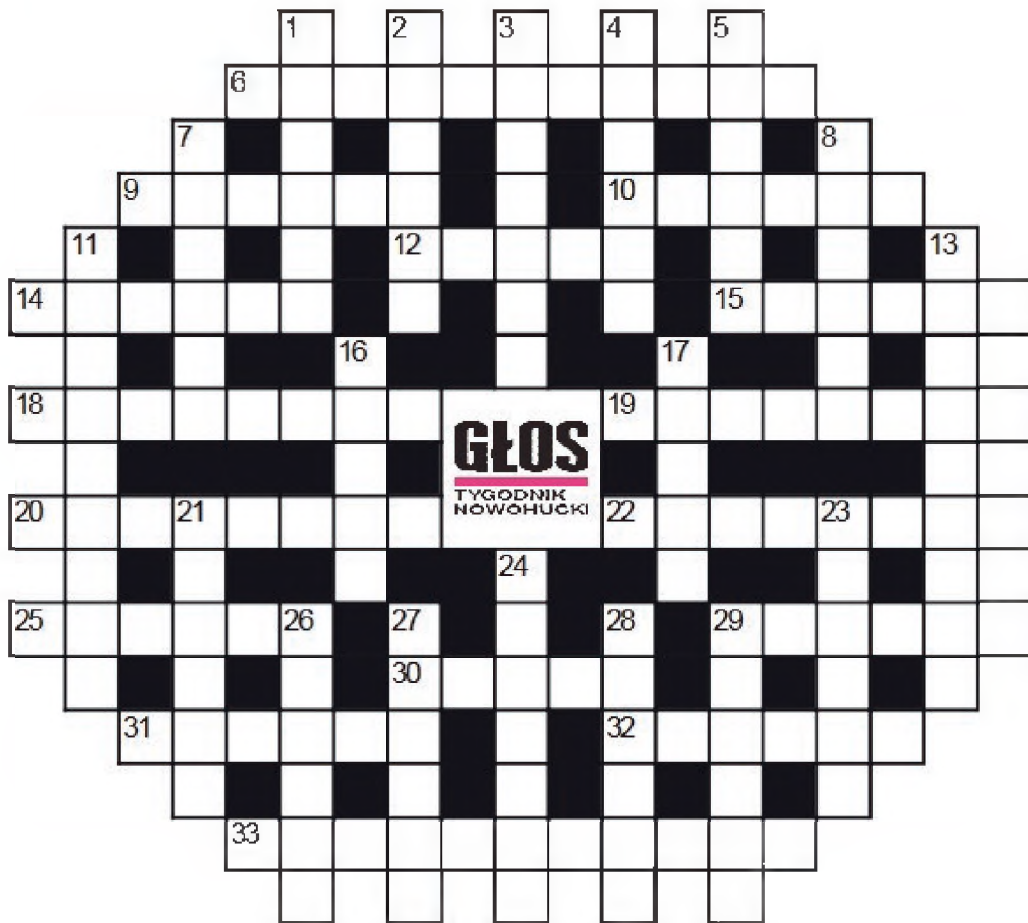
CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl
os. Na Skarpie 24 os. Urocze 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. mechanik odpowiedzialny za dobry stan urządzenia, 9. choleryk, gwałtownik, 10. półwysep w Chorwacji, 12. druga po Krecie wyspa grecka na Morzu Egejskim, 14. święty opiekun, 15. złote jabłko, 18. ustawowy akt łaski, 19. skłonność do umyślnego sprzeciwiania się komuś, 20. przewidywanie, zapowiedź, 22. ozdoby brzości, 25. jelita, wnętrzności, 29. stan w Brazylii z Kurytybą, 30. pomost przeładunkowy, 31. obszary wydzielone, 32. nowotwory błony śluzowej, 33. pracuje pod wodą.
PIONOWO: 1. gumowa łódka, 2. noworodek, 3. marynowane w occie, 4. para łuków w tekście, 5. miasto w Bośni i Hercegowinie, 7. francuski taniec figurowy, 8. impreza na łonie natury, 11. klub piłkarski z Ludwinowa, 13. zużyte, niemodne rzeczy, 16. szybszy od slalomu, 17. latynoski potomek Hiszpanów, 21. pismo codzienne, 23. towar na niby, 24. bimber, 26. wzory do naśladowania, 27. podziemie kościoła, 28. stożek na głowę, 30. depresyjny teren nadmorski.



Rozwiązanie krzyżówki nr 46:

POZIOMO: 5. komunikat, 8. „Chłopi”, 9. żupnik, 12. kliniec, 13. jerzyk, 14. cacko, 15. rzutki, 17. płomyk, 19. Mohylew, 20. mecenat, 23. piargi, 25. Barycz, 27. szkic, 28. statut, 30. odezwa, 31. uremia, 32. kleryk, 33. maharadża. **PIONOWO:** 1. dobosz, 2. bulimia, 3. bieźnik, 4. Tajpej, 6. chanat, 7. biur-ko, 10. iluzjonista, 11. rzykanctwo, 16. kulig, 18. lacha, 21. Aszchabad, 22. aminokwas, 24. return, 26. rzemyk, 29. tamtam, 30. oberża.

Oznakowanie miejsca parkowania w strefie

Mam 88 lat i legitymację inwalidzką. W 2008 roku otrzymałem kartę inwalidzką, wydawaną przez prezydenta miasta, na stałe zezwalającą parkować w miejscach wyznaczonych. Kilka lat temu ukazało się zarządzenie, że opłatę za parkowanie można pobrać tam, gdzie jest miejsce oznaczone. W 2022 r. zatrzymałem się przed sklepem na ul. Piotrkowskiej, gdzie nie było żadnych wydzielonych stref. Po kilku dniach otrzymałem z Zarządu Dróg i Transportu mandat na 200 zł za nieopłacenie postoj. Mój samochód jest oznakowany znaczkami inwalidzkimi, a na podszyciu leżała karta parkingowa dla osób niepełnosprawnych wydawana na stałe. Czy można mnie było ukarać w sytuacji, gdy na ulicy nie było żadnych oznakowań?

Jeśli nie było żadnych oznaczeń, to opłata była nienależna. W uchwale 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 2017 r. (sygn. II GPS 2/17) podkreślono, iż „opłatę za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania pobiera się od korzystającego z drogi publicznej wyłącznie za postój w odpowiednio wyznaczonym do tego miejscu”, przy czym „miejsca płatnego postoju wyznaczone w strefie płatnego parkowania to, co do zasady, miejsca podwójnie oznakowane: znakami pionowymi D-18 i znakami poziomymi typu P-18. Niemniej jednak to znaki pionowe informują o sposobie korzystania z drogi i dlatego tym znakom, co trzeba podkreślić, należałoby przypisać rolę decydującą w wyznaczeniu miejsca płatnego postoju. Uzasadniałoby to stwierdzenie, że miejsca postoju oznakowane w strefie płatnego parkowania wyłącznie znakiem poziomym nie spełniają wymagania miejsca wyznaczonego w rozumieniu art. 13 b ust. 1 ustawy ‘O drogach publicznych’”. Z powyższej uchwały wynika, że miejsca parkingowe w strefie parkowania powinny być oznaczone najlepiej znakami i pionowymi, i poziomymi, ale przede wszystkim zawsze pionowymi (na pewno nie wyłącznie poziomymi). To, czy brak oznaczenia poziomego skutkuje nielegalnością pobierania opłaty, jest nadal sporne. Przykładowo, w wyroku z 29 maja 2020 r. (sygn. akt I GSK 1655/19) NSA orzekł, iż miejsca postojowe muszą być w terenie tej strefy dodatkowo wyznaczone przez stosowanie podwójnego oznakowania, tj. zarówno znaków pionowych, jak i poziomych, względnie znaku pionowego i konstrukcyjnego wydzielenia stanowiska. Nie jest wystarczające oznaczenie miejsca postojowego wyłącznie znakiem pionowym albo poziomym, gdyż w takim przypadku istnieje podstawa do podważania legalności poboru opłaty za postój pojazdów w tym miejscu”. Z kolei np. w wyroku z dnia 17 listopada 2021 r. (sygn. I SA/Lu 526/21) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uznał, że „miejsce postoju oznakowanie w strefie płatnego parkowania wyłącznie znakami pionowymi, bez znaków poziomych – linii, spełnia wymagania miejsca wyznaczonego w rozumieniu art. 13 b ust. 1 ustawy ‘O drogach publicznych’”. (sp)

Ciemna strona sztuki i ATRIUM

Zapraszamy do oglądania 806 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Na początku opowiemy o wystawie w Centrum B7, którą zorganizowali artyści malarze, graficy i rysownicy, którzy skupili się w nieformalnej grupie „Ciemna strona sztuki”. Nieprzypadkowo termin otwarcia wystawy przypadł na listopad. Prace są mroczne, tajemnicze, mgliste. W niektórych widać inspiracje twórczością mistrza Beksińskiego. Poza tradycyjnymi formami takimi jak malarstwo olejne na płótnie, czy rysunek ołówkiem i tuszem są tam również techniki zupełnie innowacyjne, takie jak np. obrazy malowane prądem! To trzeba zobaczyć. W drugiej części Kroniki opowiemy o Stowarzyszeniu ATRIUM, do którego we wrześniu tego roku przystąpiło Miasto Kraków. Stowarzyszenie zajmuje się promocją i zarządzaniem Szlakiem Kulturowym ATRIUM - Architektura Reżimów Totalitarnych w XX w. Znajduje się on na liście Europejskich Szlaków Kulturowych certyfikowanych przez Radę Europy. Nie mogło na niej zabraknąć również naszej dzielnicy. Do oglądania 806 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 22 listopada oraz w poniedziałek 25 listopada na antenę TVP Kraków.

PRAWYBORY BEZ ZNACZENIA

W tym tygodniu Platforma wybierze Trzaskowskiego lub Sikorskiego na swojego kandydata w wyborach prezydenckich. Czy dla Polski ma to jakiegokolwiek znaczenie? Oczywiście nie, bo obaj pretendenci do udziału w wyborach prezentują dokładnie te same cechy i poglądy. Przede wszystkim interes Platformy jest dla nich najważniejszy, bo bez Tuska i partyjnego zaplecza nie mogliby nawet marzyć o dobrym wyniku. Każdy z nich będzie wykonywał polecenia partii, równocześnie lekceważąc korzyści dla Polski. Tusk uruchomił partyjne prawyborzy licząc na ożywienie partii, a także na większe zainteresowanie mediów, które śledzą rywalizację partyjnych kandydatów. Wydaje się, że faworytem w tym wyścigu jest Trzaskowski, a Sikorski został wystawiony na tzw. „zajęca”, chociaż sam naiwnie wierzył w swoją szansę. Warto przypomnieć, że już raz marzyła mu się prezydentura, ale wówczas przegrał partyjne prawyborzy z Bronisławem Komorowskim. Dla Prawa i Sprawiedliwości nie ma znaczenia, który z kandydatów Platformy ostatecznie stanie do wyborczej walki. Już wkrótce zostanie ogłoszony kandydat PiS i rozpocznie się nieformalna kampania. Nastroje są bardzo dobre, a wpływ na zwycięstwo prawicy będzie mieć triumf Donalda Trumpa, który 20 stycznia rozpocznie swoją czteroletnią kadencję. Jego sukces wyraźnie pokazuje, że amerykańska lewica jest w odwrocie, a to przełoży się na sytuację w Europie i w Polsce. Obłądne pomysły zamrożenia gospodarki na rzecz „ochrony klimatu”, brednie ideologii gender, wariactwa z wyborem jednej z kilkadziesiątki płci oraz modą na jej zmienianie, zwłaszcza wśród młodzieży – to wszystko trzeba stanowczo odrzucić. Najważniejsze jest przywrócenie rzetelnej edukacji młodego pokolenia i odwołanie rządu, który zgadza się na chore pomysły lewicowych aktywistów. W tle wyborczej walki pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością, a Platformą, pojawili się kandydaci politycznej drobnicy, w tym przedstawiający się jako „niezależny” marszałek Hołownia, dziś już raczej wzbudzający zażenowanie i uśmiech politykowania niż zainteresowanie mediów i politycznej publiczności. Powszechnie znana uległość sejmowych przystawek, w tym PSL i partii Hołowni wobec Tuska sprawia, że jego kandydowanie nie będzie mieć żadnego wpływu na wynik wyborów. Podobnie wynik Konfederacji, która udaje, że nie jest cichym sojusznikiem koalicji oszustów, a w wyborach będzie stawiać na naiwność i brak orientacji najmłodszych wyborców. Zapewne zgłosi się jeszcze kilku kandydatów, liczących na głosy w granicach jednego procenta. Na wynik Platformy w ostatnich wyborach parlamentarnych duży wpływ miało poparcie Berlina i brukselskiej biurokracji. Teraz jednak w Brukseli panuje popłoch po zwycięstwie Trumpa, a w Niemczech odbędą się w lutym przedterminowe wybory, w których wcale nie wiadomo, czy zwycięzcami okażą się patroni Tuska i Platformy. Zwycięstwo kandydata PiS, czego panicznie boją się rozmaite szajki, rabujące dziś Polskę, będzie kolejnym sygnałem słabnącego poparcia dla lewicy i liberałów, zabiegających o takie osłabienie naszej gospodarki i takie obniżenie poziomu życia, by Polacy znów stali się tanią siłą roboczą dla Zachodu. Z kolei przyjęcie nielegalnych imigrantów, które Tusk obiecał Niemcom, uczyni Polskę krajem niebezpiecznym, otwartym dla zorganizowanej przestępczości, a to tym bardziej sprawi, że młodzi ludzie będą wyjeżdżać do pracy na Zachód i tam zakładać swoje rodziny. Na szczęście jest duża szansa, aby do tego nie dopuścić i zakończyć wybory prezydenckie tak jak w Ameryce: efektywnym zwycięstwem kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

WYBORY PREZYDENCKIE

Są różne systemy polityczne w których wybory prezydenta państwa mają bardzo istotne znaczenie, a za to w innych krajach ich rezultat jest mniej istotny. Takim państwem są np. Niemcy, gdzie jest tzw. „system kanclerski” w którym najważniejszą rolę odgrywa „Kanclerz”, czyli szef rządu, a prezydent ma niewiele do powiedzenia. Zupełnie odwrotnie jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest tzw. „system prezydencki” i tam właśnie prezydent odgrywa najważniejszą rolę stając na czele całej władzy wykonawczej, jak u nas premier. W zdecydowanej większości współczesnych państw władza ustawodawcza i wykonawcza na najwyższym szczeblu jest wybierana w powszechnych wyborach. Podaż monarchiami konstytucyjnymi, gdzie głowami państwa są szlachetni urodzeni, wywodzący się z rodów królewskich na zasadzie pokrewieństwa i następstwa wiekowego. Zupełnie dla mnie nie zrozumiałym jest system wyborów najważniejszego w państwie człowieka jakim jest prezydent w USA. To On stając na czele władzy wykonawczej, jak premier w większości państw europejskich, ma decydujący wpływ na to co się dzieje w kraju w którym rządzi. Moim zdaniem powinien mieć poparcie w wyborach większości narodu. Niestety zdarza się coraz częściej w wyborach w USA, że tak nie jest!!! Donald Trump wygrał w 2016 roku z Hilary Clinton wyścig do Białego Domu mimo, że uzyskał mniejsze poparcie społeczeństwa amerykańskiego. Uzyskał kilka milionów głosów mniej poparcia obywateli USA od swojej kontrkandydatki w skali całego państwa, ale miał poparcie większości elektorów? Dla mnie ten system wyborczy jest daleki od standardów demokratycznych. Mało tego, już wiarygodne agencje donoszą, że Camila Harris zdobyła więcej głosów amerykańskich obywateli niż Donald Trump w ostatnich wyborach, ale to on ma więcej elektorów i zostaje prezydentem. Większej bzdury sobie nie wyobrażam, jak obecny system wyborów w USA prezydenta oparty na systemie elektorskim. Na szczęście w Polsce mamy w miarę klarowny system wyborczy i decyduje większość obywateli, a nie jacyś pseudoelektorzy. Trwają przygotowania do wyborów prezydenckich, a istotną rolę odgrywają tutaj największe siły polityczne. Ostateczna rozgrywka odbędzie się najprawdopodobniej pomiędzy kandydatami Koalicji Obywatelskiej i Zjednoczonej Prawicy. Ta pierwsza poszła na najbardziej demokratyczną formę wyboru kandydata jaką są prawyborzy i to sami członkowie tej formacji wybiorą pomiędzy Radosławem Sikorskim, a Rafałem Trzaskowskim. W PiS odbywa się to w sposób patriarchalny i to sam prezes tej partii zdecydował o tym kto zostanie kandydatem na prezydenta tej formacji. Najbardziej jednak martwią mnie rezultaty wyborów w Stanach Zjednoczonych, które mogą mieć wpływ na wybory w Polsce. Zastanawiam się jak mógł wygrać człowiek który ma orzeczone (nieprawomocne) wobec siebie wyroki za szereg popełnionych ciężkich przestępstw. Jestem wręcz zszokowany, że wybory wygrywa kandydat, który wręcz poniewiera swoich przeciwników traktujących jak przysłowiowe „szmaty” i jego język daleko odbiega od podstaw kultury politycznej. Jeśli podobne wartości mają być decydujące w przyszłych wyborach prezydenckich w Polsce to przyznam szczerze, że jestem tym bardzo zmartwiony i zastanawiam się czy wziąć udział w tym cyrku?

CO LUBIĄ KLENIE?

Tak, jak obiecałem, w tym tygodniu więcej o kleniowych przynętach. Otóż klenie jedzą praktycznie wszystko. I generalnie nastawione są na pokarm dominujący w danym miesiącu, czyli na pokarm sezonowy. To zaś sprawia, że łowcy kleni bacznie przyglądają się okolicy, a do wyboru przynęty skłania ich to, co pozornie z rybami niewiele ma wspólnego. Wspominany już przez mnie kiedyś Jacek S. Józwiak w swojej książce „Sztuka łowienia ryb w rzece” napisał: „Bo o czym może informować to, że na rzecznej wyspie wypasa się wielkie stado krów? Co to ma do kleni?”

Otóż ma, bowiem za krowami wędrują setki much, bąków, gzów i kiedy zwierzęta schodzą do wodopoju, do rzeki wpadają lub są stręcane przez krowie ogony dziesiątki owadów. Fakt ten bywa wykorzystywany na przykład nad Pilicą czy Narwią przez małych pastuszków, którzy na baki łowią wówczas mnóstwo kleni.

Pod koniec sierpnia ci sami pastuszkowie łowią klenie na małe żabki, Są one od niedawna pod ochroną, ale przepis ten nie dotarł jeszcze na wieś. Jednak z pojawienia się setek żabek skorzysta też może najbardziej ekologiczny i etyczny spinningista, zakładając woblerka w kształcie żabki czy żabkę gumową”.

Jeden z wędkarzy opowiadał kiedyś jak klenie wykazywały całkowity brak zainteresowania jego, zmienianymi co rusz, woblerkami o różnych kształtach. Wszystko zmieniło się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, gdy na agrafce zapiął żółtego, trzycentymetrowego, bomkokształtnego woblera. Rzucił... i jego przynęta niemal natychmiast została zaatakowana przez sporego klenia.

Co się okazało? Otóż u podstawy główki, gdzie wodę obławiał ów wędkarz, rosła stara śliwa mirabelka, która akurat sypała swoimi dojrzałymi owocami. W okolicy tej śliwki klenie niemal ustawiły się w kolejce do spływających wodą owoców. Żadna inna przynęta, żaden inny pokarm w tamtym czasie klenie nie interesował. Zresztą w okresie letnim za znakomitą przynętę uchodzą właśnie owoce - wiśnie, czereśnie czy wspomniane śliwki mirabelki.

Początkiem lata klenie żywo reagują także na wyrójkę owadów. W trakcie masowego przeobrażenia się jętki, woda potrafi się wręcz gotować od zbierających się kleni. Podobnie sprawa wygląda w trakcie rójki chrabąszczy czy pasikoników.

Po prostu klenie są takim typem ryb, który korzysta z tego, co przynosi im sezon. Wybierając się na klenie warto o tym pamiętać.

NA ULICACH CIAŚNIEJ

Doskonale rozumiem, co czuł pewien starozakonny udając się po radę do rabina. Pobożny Żyd mieszkał bowiem w jednej izbie z małżonką i ośmiorgiem dzieci, a na dodatek owo pomieszczenie stanowiło jeszcze jego warsztat pracy. Kiedy narzekał na ciasnotę usłyszał rabinacką radę - wprowadź do izby kozę. Najpewniej jest to zwierzę bezpieczne, skoro ze wspólnego pomieszkiwania z inwentarzem na razie powstała tylko „ptasia grypa” na Dalekim Wschodzie i „świńska grypa” w Meksyku i USA. Po kilku tygodniach mieszkający z żoną, dziećmi i kozą przyszedł do rabina poskarżyć się na jeszcze większą ciasnotę niż uprzednio, lecz usłyszał - wprowadź do izby drugą kozę. Ciasnota panowała nieznośna, więc po raz kolejny Żyd odwiedził rabina, od którego dostał kolejną radę-wyprowadź z izby obie kozy. Następnego dnia, kiedy kozy trafiły już do stajni, uradowany ze zmniejszonej ciasnoty przybiegł do rabina, chwając go za mądrość.

W sytuacji owego starozakonnego znajdują się kierowcy na krakowskich ulicach. Latem jeździło się po nich bezproblemowo i w miarę szybko, bo większość krakowian czyniła tłok swymi samochodami w miejscowościach wypoczynkowych w górach czy nad morzem. Jednak byli i tacy, którzy narzekali nawet latem na korki na ulicach. No więc wróciła pierwsza koza, czyli krakowianie z wakacji. Kiedy we wrześniu każdy jako tako przyzwyczaił się do jazdy w tłoku nadeszła druga koza, czyli studenci przybywający do miasta po nauki. Prawdę powiedziawszy to nikt dokładnie nie wie, ilu jest tych studentów na wszystkich uczelniach Krakowa, ale szacuje się, że ok. 200 tys., czyli ok. 25% stałych mieszkańców. Niech tylko co 10 student przyjedzie swoim samochodem to znaczy, że na przełomie września i października na krakowskie ulice wjechało dodatkowo ok. 20000 samochodów. Przeciętny samochód zajmuje ok. 6 m. kw. powierzchni, więc nawet gdyby owi zmotoryzowani studenci poruszali się po mieście publicznymi środkami komunikacji to tylko na parkingi trzeba by przeznaczyć 120000 m. kw., czyli 12 hektarów, a więc obszar dwukrotnie większy od Błoń. W październiku w rejonie akademików każdy wolny kawałek służył zaparkowaniu samochodu. W tym roku po raz pierwszy widziałem, że niektórzy studenci, którzy nie dostali zakwaterowania w akademiku przyjeżdżali kamperami. Na szczęście po Wszystkich Świętych studenci wyjechali swymi pojazdami do domów rodzinnych i tam je zostawili, dochodząc do słusznego wniosku, że po Krakowie jednak szybciej jeździ się komunikacją MPK. Dzięki temu każdy krakowianin za kierownicą czuje się tak, jakby zastosował się do dobrej rady rabina.

Z korkami - nadal w mieście istniejącymi - w których poruszamy się ślamazarnie wiążą się jednak prozaiczne stłuczki. Przy okazji stłuczek można się dowiedzieć wielu ciekawych interpretacji przepisów ruchu drogowego. Przed rokiem, w okresie wzmożonego najazdu studentów na Kraków, kiedy zatrzymałem się przed przejściem dla pieszych, by ich przepuścić, na tył mojego auta najechało dziewczę przybyłe po nauki do miasta, tłumacząc mi potem, że to nie jej wina, bo ja jechałem... za wolno. Na szczęście mandat wystawiony przez policjanta nauczył studentkę właściwej interpretacji przepisów.

FINALNE WYDARZENIE PROJEKTU

Klub 303 OKKNH (os. Dywizjonu 303 1) zaprasza w sobotę 30 listopada na ostatnie, finalne wydarzenie projektu Syntezy. Przygotujcie się na wyjątkową podróż dźwiękową, łączącą elektronikę i nagrania terenowe w unikalne hybrydy muzyczne. W programie Syntezy#21: godz. 17:00-17:45 Przemysław Niemczewski Live; godz. 18:00-18:45 Janek Skrzypek Live; godz. 19:00-19:45 XVI'am Live; godz. 20:00-20:45 ehh hahah Live.

Kraków

SYNTEZY

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB 303

Syntezy #21

Hybrydy dźwiękowe: elektronika i nagrania terenowe. Finał.

ehh hahan | XVI'AM | Skrzypek | Niemczewski

30 zł | płatne gotówką na miejscu

30.11.2024 | 17:00-20:45

Klub 303 OKKNH, os. Dywizjonu 303 nr 1

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie
dania tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugła w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOSCI

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

FIRMA ELMAR

zaprasza

KARP KRÓLEWSKI



SPRZEDAŻ od dnia:

13 grudnia 2024 r. (piątek)

do wyczerpania asortymentu

Miejsce sprzedaży: Plac Targowy „PIAST”
 os. Piastów 60A pawilon 3 /sklep rowerowy/
 tel. 12 647-13-88, 502-730-087



W sprzedaży będą również:
**amur, lin, pstrąg, tołpyga, sum,
 szczupak, jesiotr**



SENTENCJA TYGODNIA:

Po partii szachów zarówno król, jak i pionek lądują w tym samym pudełku.
John Boys

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Przekonaś się, że w kontaktach koleżeńskich trzeba będzie zachować dozę rezerwy. Po prostu stwierdzisz, że bliskiemu koleździe nie zawsze można zaufać. Bądź ostrożny i nie zwierжай się w sprawach biznesowych.

BYK (21 IV–20 V). Ostatnio często stronisz, nie tylko ze względu na pandemię, od spotkań towarzyskich. Preferujesz samotność i towarzystwo dobrej książki. Niebawem zatęsknisz za spotkaniem i kawą z przyjacielem.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Bardzo imprezujesz, co w obecnej sytuacji rozsądne nie jest. Na szczęście pustki w portfelu zdopingują

Cię do zmiany stylu bywania „w wielkim świecie”. Ponadto rodzina będzie oczekiwać finansowego wsparcia.

RAK (22 VI–22 VII). Najbliższe dni poświęć raczej na poprawę fizycznej kondycji. Oprócz aktywnego spędzania czasu zapewne zadbasz bardziej o zdrową dietę. Pierwsze efekty zmotywują Cię jeszcze bardziej do wartościowego jadłospisu.

LEW (23 VII–22 VIII). Nie jesteś w najlepszym nastroju, a i zdrowie wymaga wsparcia. Samodzielnie niewiele wskórasz, nie poprawisz samopoczucia. Odśwież kontakty z przyjaciółmi, jeśli nie bezpośrednio, to telefo-

nicznie.

PANNA (23 VIII–22 IX). Przygniała Cię nieco niełatwa rzeczywistość i nie bardzo wiesz, co można byłoby zmienić. Dojdiesz słusznie do wniosku, że w takich trudniejszych momentach trzeba przede wszystkim szukać oparcia w rodzinie.

WAGA (23 IX–22 X). Jesteś nastawiony wojowniczo do rzeczywistości, co oczywiście nie wszystkim się to podoba. Hamuj swoje nerwowe reakcje, bo zupełnie niepotrzebnie zrażasz sobie wielu dobrze Ci życzących osób.

SKORPION (23 X–21 XI). Cieszysz się dobrą opinią w firmie i nadal szefowie będą zauważać Two-

ją pomysłowość i dokładność w pracy. W takiej aurze doskonale się czujesz, więc mimo dodatkowego wysiłku nie będziesz narzekać na przepracowanie.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Na brak kondycji specjalnie nie narzekasz ale praca zdalnie wykonywana powoli zaczyna Ci doskwierać. Poszukasz jakiegoś lepszego rozwiązania. W każdym razie nie poddajesz się przytłaczającej melancholii.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Zapewne teraz bardziej zadbasz o poprawę kondycji, bo zaczyna Ci doskwierać monotonia. W każdym razie uznasz, że dłuższe spacerki, więcej ruchu to pana-

ceum na przyziemne smuteczki. **WODNIK (20 I–18 II).** Docenione zostaną Twoje pomysły i w ogóle zdolności w osiąganiu kompromisów, doprowadzaniu zważonych stron do ugody. To sprawi Ci wiele radości i oczywiście ożywi kontakty koleżeńskie.

RYBY (19 II–20 III). Poprawa sytuacji finansowej wpłynie niewątpliwie na Twoje samopoczucie. Drobne upominki, jakimi obdarujesz bliskich będą także ważnym wydarzeniem i poprawią nastrój towarzyskiego spotkania.

- Samanta

AKTA SPRAWY

TA ZNIEWAGA KRWI WYMAGA

Odruch zemsty u krewkich osób zawsze przynosi pokomplikowanie sytuacji prawnej. Szczególnie, gdy nie jest to nasz pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości. 27-letni Tomasz G. uznał, że zwrócenie mu uwagi przez starszego sąsiada i to w obecności dziewczyny, jest powodem do zemsty. Problem też w tym, że owa decyzja została podjęta i zrealizowana w stanie wskazującym na znaczne spożycie. A jej efekt to zniszczony nowy samochód 67-letniego sąsiada kupiony za 120 tys. zł.

Wiadomo, że znaczna krewkość charakteru nierzadko nie popłaca. A gdy na dodatek przynależy ona do osoby karanej i działającej w tzw. recydywie, wtedy może ona przynieść bardzo niekorzystne efekty. I dlatego też mężczyzna wynajmujący mieszkanie na jednym z nowohuckich osiedli - po tym, jak go zatrzymano - nie mógł liczyć na policyjny dozór. Trafił od razu do aresztu.

Tomasz G. przyjechał do Krakowa z Pomorza. Chciał zmienić nie tylko klimat, ale także zapomnieć o tym, że jest osobą skazaną, co prawda tylko w zawieszeniu, ale zawsze. Tutaj znalazł pracę na budowie, poznał też dziewczynę. Zaczniemy od tego, że 27-latek nie był bezproblemowym sąsiadem. Wśród osób, które miały dość zakłócania przez niego ciszy nocnej, czy blokowania samochodem chodnika był emerytowany hutnik - mieszkający obok wraz z żoną. Stosunki między oboma panami były fatalne i podobno Tomasza G. bardzo drażniło nie tylko zwracanie mu uwagi, skargi do spółdzielni i dzielnicowego, ale to, że sam musi jeździć 24-letnim golfem, a jego oponent kupił sobie nowego brytyjsko-chińskiego „elektryka”. I to w bardzo bogatym wyposażeniu.

Wynajmujący mieszkanie sąsiadujące z emerytowanym hutnikiem pod wpływem swej nowej dziewczyny ograniczył swój rozrywkowy tryb życia. Nie zapobiegło to jednak kolejnemu konfliktowi, tym razem związanemu z parkowaniem, o co jak wiemy coraz trudniej w osiedlach mieszkaniowych. A obaj panowie zawsze chcieli zostawić swoje auta jak najbliżej klatki schodowej.

I tak pewnego dnia właściciel golfa nie mając już siły szukać miejsca, pozostawił auto na chodniku, częściowo zajmując trawnik. Dla 67-latka, który wieczorem wyszedł z psem na spacer, ta forma blokowania przejścia pieszym była nie do przyjęcia. Więc natychmiast poszedł do Tomasza G. i kategorycznym oraz rozkazującym tonem kazał mu przeparkować samochód. Ten przebywając w towarzystwie swojej partnerki powiedział, że zrobi to, gdy będzie odwoził dziewczynę czyli za dwie godziny. Na to starszy lokator zapowiedział, że wobec tego wezwie policję albo straż miejską.

W ten sposób młodszy z mężczyzn musiał przerwać randkę, odwieźć dziewczynę i ponownie szukać miejsca dla swego auta. Wkurzony tym wszystkim po powrocie postanowił w sklepie nocnym kupić sobie trzy piwa i skosztować je na ławce. Wtedy też do głowy przyszło mu ukaranie sąsiada. Najpierw kopnął w bok „elektryka”, a potem koszem na śmieci wybił szybę i pourywał lusterka boczne.

Kiedy odezwał się alarm szybko uciekł do mieszkania. Podejrzenia poszkodowanego odnośnie sprawcy były jednoznaczne. Dlatego też wezwani policjanci natychmiast poszli do mieszkania 27-latka. I mimo twierdzeń, że nic nie wie o demolce pojazdu, wystarczyło popatrzeć na jego poranione od szkła dłonie i ślady na kurtce, aby stwierdzić, że to sprawca wandalizmu. A ponieważ po sprawdzeniu, iż jest on skazany w zawieszeniu za podobne czyny - nastąpiło natychmiast jego zatrzymanie. Teraz akt zemsty może Tomasza G. sporo kosztować - oprócz nawiązki na rzecz poszkodowanego - grozi mu aż do 7 lat pozbawienia wolności. (mar)

HUMOR

Blondynka rozpoczęła prace jako szkolny psycholog.

Zaraz pierwszego dnia zauważyła chłopca, który nie biegał po boisku razem z innymi chłopcami tylko stał samotnie.

Podeszła do niego i pyta:

- Dobrze się czujesz?

- Dobrze.

- To dlaczego nie biegasz razem z innymi chłopcami?

- Bo jestem bramkarzem.

Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? - Zapytał mąż swoją lubą.

- Niespecjalnie.

- No, ale wydałem na niego 700 złotych.

- I tak mi się nie podoba.

- Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.

- Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuję.

- To może chociaż mi się przyda.

Poważny wykład, głos eksperta:

- Bywa tak, że kobieta odchodzi od męża tylko dlatego, że ten pije.

Głos z sali:

- A ile trzeba wypić?

RISOTTO DYNIOWE

Szalotki obierz i pokrój w kostkę. Smaż z ryżem na oliwie przez 1-2 minuty, często mieszając. Dolewaj porcjami bulion i wino tak, by ryż był całkowicie przykryty (kolejną porcję wlewaj, gdy poprzednia wyparuje). Gotuj na małym ogniu ok. 30 minut, mieszając. Dynię pokrój w kostkę. Z tymianku oberwij listki. Podsmaż dynię na oliwie (5 minut). Wsyp nieco tymianku, sól i pieprz. Połącz z ryżem. Dodaj masło i większą część parmezanu. W razie potrzeby dolej nieco wody. Dopraw do smaku. Podawaj posypane resztą parmezanu i tymianku.

Składniki: 2 szalotki, łyżka oliwy, 300 g ryżu do risotto, 1 l bulionu warzywnego, 200 ml wytrawnego białego wina, 250 g dyni hokkaido, 2-3 gałązki tymianku, 50 g parmezanu, 2 łyżki masła, sól, pieprz.

